

Sprawozdania
z wojewódzkich konferencji PZPR
warszawskiej i łódzkiej
podajemy na str. 2

Pamięci Georgi Dymitrowa Uchwały rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP). Bułgarska Rada Ministrów dla uczczenia pamięci Georgi Dymitrowa postanowiła: przez mauzoleum wybudować w Sofii wielki pomnik Georgi Dymitrowa, ustanowić order jego imienia, który będzie najwyższym odznaczeniem bułgarskim. Zorganizować muzeum pamięci Georgi Dymitrowa w domu, w którym mieszkał on w Sofii. Przemianować miasto Pernik na miasto Dymitrowo. Zbudować pomnik w rodzinnej wsi Dymitrowa Kowacewcy, powiatu radomskiego.

Nazwać Akademię Gospodarstwa Wiejskiego w Sofii Akademią imienia Georgi Dymitrowa.

Dzielnice Sofii, w której zamieszkiwał, nazwać Dzielnicą Dymitrowską. Dziedziniec położony w miejscowości Panczarewo w pobliżu Sofii nazwać dziedzińcem imienia Georgi Dymitrowa.

Wydać zbiorowe wydanie pism zmarłego.

Zorganizować specjalny komitet, który rozpocznie zbieranie materiałów do muzeum Dymitrowa.

Pracownicy budowlani Śląska wykonali przed terminem zobowiązania na cześć V rocznicy Manifestu Lipcowego

Delegacja pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr. 4 w Gliwicach zameldowała 12 b. m. ministrowi Budownictwa, tow. inż. Marianowi Spychalskiemu, że załogi PBP-4 przyspieszyły o 10 dni wykonanie zobowiązań socjalistycznych na cześć Święta Odrodzenia — piątej rocznicy Manifestu PKWN. W skład delegacji wchodził przewodniczący pracy tow. Julian Likus (betoniarz), Paweł Dudak i Herman Dziubla (murarze). Zakomunikowali oni, że przedterminowo zakończyli roboty przy budowie Domu Społecznego, jednego domu mieszkalnego i ośmiu budynków mieszkalnych dla robotników oraz dużą halę dla prefabrykacji wibrobetonowych elementów budowlanych.

kim upowszechnieniu produkcyjnych metod pracy. Na budowach tego przedsiębiorstwa pracuje obecnie 74 zespoły murarskie (przeważnie systemem trójkowym), które osiągają stałą wydajność 400 proc. normy zespołowej. Jeden murarz układa średnio dziennie po 5.400 do 6.000 cegieł na zaprawie cementowej. Poszczególne murarze osiągają jeszcze lepsze wyniki. Tow. Dudak ze swą trójką wykonał 532 proc. normy, zespół murarza Jana Kiklasy 450 proc. normy.

626 proc. normy tynkarzy
Wspaniałe osiągnięcia mają również tynkarze. Paweł Szulc z pomocą Ignacym Keratem wytylnkowali w ciągu jednego dnia ponad 100 metrów kwadratowych ściany, wykonując normę w 626 proc. Brygada tynkarska, złożona z braci Ryszarda i Pawła Bieleckich oraz pomocnicy Łucji Turczyk, wykonała w ciągu jednego dnia 194,8 metra kwadratowego — 608 proc. normy.

Współzawodnictwo betoniarzy i zbrojarzy
Betoniarze PBP-4 systematycznie wykonują podwójną

normę. Tow. Julian Likus ze swoją trzyosobową brygadą przekracza z reguły 200 proc. normy przy prefabrykacji elementów wibrobetonowych, a przy pracach na fundamentach osiąga ponad 400 proc. normy. Dzięki usprawnieniu i lepszej organizacji pracy podniosła się wydajność pracy i wśród zbrojarzy, wykonujących obecnie normę w przeszło 200 proc.

Pomysły racjonalizatorskie cieśli

Nie pozostali w tyle i cieśle, którzy wykonują średnio normę w 300 proc. Niezmiernie cenne jest racjonalizatorskie ulepszenie zaproponowane przez tow. Władysława Szulca i Ambrożego Prusaka, którzy skonstruowali stałe ruchome rusztowanie ustawione na wózkach kolejki wąskotorowej. Zastosowanie tego rusztowania do otynkowania 7.800 m kw ściany przysporzyło budownictwu 400 tys. złotych oszczędności, nie licząc zaoszczędzonego drewna, gwoździ i przede wszystkim czasu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Żniwa w pełni



Z całego kraju napływają wiadomości o rozpoczęciu akcji żniwnej. W pracach biorą udział ekipy robotnicze i brygady młodzieżowe, pomagając mało i średniorolnym chłopom oraz robotnikom majątków państwowych.

Foto Film Polski

Rozłamowcy działali bez aprobaty mas związkowych Apel II Kongresu ŚFZZ

MEDIOLAN (PAP). W ostatnim dniu obrad II Kongresu ŚFZZ uchwalony został apel do robotników i członków związków zawodowych St. Zjednoczonych, W. Brytanii i innych krajów, których kierownictwo związkowe oświadczyło, że opuszcza Światową Federację Związków Zawodowych.

Apel przypomina jak w walce z faszyzmem wyrosła i wzmacniała się międzynarodowa jedność mas pracujących. Jak na jej podstawie powstała w październiku 1945 roku pierwsza w historii ruchu robotniczego organizacja, obejmująca wszystkie kraje: Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Apel wskazuje, że rozłamowcy opuścili ŚFZZ nie opierając się na swobodnej współpracy. W konkluzji apel zwraca się do robotników krajów, których kierownictwo związkowe opuściło ŚFZZ, aby przeciwstawiali się tworzeniu organizacji lamistracyjnych i żądali przystąpienia swych związków zawodowych do departamentów branżowych oraz powrotu centrali związkowych do ŚFZZ, która broni praw demokratycznych związków zawodowych i walczy o trwałą pokój.

Apel przypomina jak w walce z faszyzmem wyrosła i wzmacniała się międzynarodowa jedność mas pracujących. Jak na jej podstawie powstała w październiku 1945 roku pierwsza w historii ruchu robotniczego organizacja, obejmująca wszystkie kraje: Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Coraz więcej objawów zbliżającego się kryzysu w USA

WASZYNGTON (PAP). — Przedstawione kongresowi sprawozdanie Rady Ekonomicznej przy Prezydencie USA przytacza szereg faktów, świadczących o tendencjach kryzysowych. Zatrudnienie we wszystkich gałęziach życia gospodarczego USA, z wyjątkiem gospodarki rolnej, zmniejszyło się w porównaniu z IV kwartałem 1948 r.

Wskaznik cen hurtowych zmniejszył się mniej więcej o 9 proc. w porównaniu z sierpniem ub. roku.

Seria katastrof lotniczych Znow rozbiła się Dakota

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że samolot pasażerski holenderskich linii lotniczych rozbił się wskutek mgły w pobliżu Bombaju w chwili, gdy podchodził do lądowania. Na pokładzie samolotu znajdowało się 37 pasażerów i 8 członków załogi. Wszyscy zginęli w katastrofie. Wśród pasażerów znajdowało się 13 dziennikarzy amerykańskich, a m. in. znany publicysta i komentator radiowy — Hubert Knickerbocker oraz przedstawiciele szeregu największych pism i różnośności USA.

NOWY JORK. Z Los Angeles donoszą, że w wawozie Santa Susanna runął na ziemię i spałił się samolot pasażerski towarzystwa „Standard Airlines”. 11 osób zginęło, a 30 odniosło rany.

BERLIN (PAP). 12 bm. nad ranem wydarzyła się katastrofa samolotu amerykańskiego typu „Dakota”, używanego do obsługi tzw. „mostu powietrznego”. Jest to już 6-ta katastrofa samolotowa obsługi „mostu powietrznego” nad obszerną strefą radziecką.

Obrazy komendantów czterech sektorów Berlina

BERLIN (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat, stwierdzający, że 12 lipca odbyło się posiedzenie 4-ech komendantów Berlina w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli. Posiedzeniu przewodniczył komendant francuski generał Ganeval. Obecni byli: Komendant radziecki gen. Kozłowski, komendant brytyjski — gen. Bourne, komendant amerykański gen. Howley.

Komendanci omawiali sposoby realizacji postanowień na ryzykującej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odnoszącej się do normalizacji w miarę możliwości warunków życia w tym mieście.

28 rocznica powstania Mongolskiej Republiki Ludowej

W dniu 11 lipca obchodzona była uroczystość 28 rocznica rewolucji ludowej w Mongolii.

Na akademii, która odbyła się w teatrze dramatycznym w Ulan-Bator (stolica mongolskiej republiki ludowej) wygłosił przemówienie sekretarz KC ludowej rewolucyjnej partii mongolskiej Czojdżaj. Mówca stwierdził, że przyjaźń i bratnia pomoc narodów Zw. Radzieckich jest podstawą niepodległości republiki mongolskiej oraz reformy jej dalszych sukcesów na drodze do socjalizmu.

Posąg Zygmunta stanął na szczycie kolumny

W godzinach wieczornych dnia 12 lipca ostatni element kolumny posąg króla Zygmunta ustawiony został na szczycie. W ten sposób kolumna Zygmunta została odbudowana i w dniu Święta Orodzenia będzie uroczystie przekazana Warszawie.

Windowanie 8-tonowego posągu rozpoczęło się o godz. 19.40 a o godz. 20.00 posąg króla stanął na szczycie kolumny. Ustawianiu posągu przytwarzali się licznie zgromadzeni warszawscy i robotnicy trasy W-Z. Całością prac kierował inżynier rekonstrukcji kolumny z prof. Hemplem na czele.

Cztery historyczne tablice brązowe, zdobione ścianą cokołu wmurowane zostaną po zdjeści rusztowania, co nastąpi w najbliższych dniach.

Strajk w porcie londyńskim rozszerza się mimo represji rządu

LONDYN (PAP). Robotnicy portu londyńskiego nie ugięli się pod presją rządu, który dla zamykania akcji antylokautowej ogłosił w porcie stan wyjątkowy.

Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego, do akcji antylokautowej przystąpiło jeszcze trzy tysiące robotników, tak, że w otwartej liczbie strajkujących wynosiła ponad trzydzieście tysięcy osób. Cyfra ta powiększa się w dalszym ciągu. Na podstawie ogłoszonego w poniedziałek stanu wyjątkowego, specjalny komitet rządowy obejmuje całkowitą władzę w porcie. Komitet ten otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa. We wtorek przystąpił do pracy w porcie 2.300 żołnierzy.

Na poniedziałkowym wiecu robotnicy odrzucili ultimatum rządu. Na wiecu tym przewodniczący komitetu antylokautowego — Timothy, przedstawiając robotnikom sytuację, raz jeszcze z naciskiem podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe test bezsprawny. Członek komitetu antylokautowego Ted Dicken wyraził imieniem zgromadzonych wdzięczność postom: Solleyowi, Zilliacusowi i Platt Millsewemu za niestrudzone popieranie na terenie Izby Gmin akcji robotników portu londyńskiego.

Robotnicy brytyjscy popierają strajkujących
Akcja dokeroń londyńskich cieszy się poparciem ogółu robotników. Komitet antylokautowy otrzymuje dziesiątki listów i telegramów z wyrażeniami solidarności od wielu organizacji zawodowych. Do ministra

pracy Isaaksa i innych członków rządu napływają protesty przeciwko ogłoszeniu stanu wyjątkowego. W fabrykach i w wielu związkach zawodowych uchwalane są rezolucje, protestujące przeciwko stanowisku rządu.

Solidarność francuskiej klasy robotniczej

Francuska federacja robotników portowych ogłosiła odezwę, w której deklaruje solidarność ze swymi towarzyszami szamaj angielskimi. Podobnie jak robotnicy angielscy zamierzali solidarność z marynarzami kanadyjskimi i głosił odezwę — tak i my, francuscy robotnicy portowi musimy znaleźć formy akcji wobec statków angielskich lądowanych w porcie londyńskim przez lamistraków i żołnierzy.

II Kongres ŚFZZ nakreślił linię działania ruchu związkowego

Wywiad z przewodniczącym ŚFZZ di Vittorio

MEDIOLAN (PAP). — Po zakończeniu Kongresu ŚFZZ przewodniczący PAP przeprowadził wywiad z nowo wybranym przewodniczącym ŚFZZ di Vittorio.

— Jakie jest znaczenie Drugiego Kongresu ŚFZZ dla robotników całego świata?

— II Kongres w Mediolanie wykazał, że ŚFZZ jest ogromną siłą i wpływy jej wciąż wzrastają wbrew zdradzie kilku biurokratów związkowych, będących na żołdzie imperialistów.

Był to kongres 53 krajów, reprezentujących 71,5 miliona robotników, a więc o kilka milionów więcej, niż ŚFZZ liczyło po kongresie w Paryżu w 1945 roku.

Mimo dezercji kierownictwa anglo-amerykańskich związków zawodowych, ŚFZZ jest obecnie w pełni rozkwitu. Ci panowie chcieli stworzyć organizację konkurencyjną. Ale konferencja w Genewie, która odbyła się na kilka dni przed kongresem w Mediolanie, była zebraniem paru zdyskredytowanych bonzów, będących w rzeczywistości manekinami kapitalistów. Nawet „New York Herald Tribune” musiał przyznać, że konferencja w Genewie była farsą bez znaczenia.

— Jakie są wyniki II Kongresu ŚFZZ?

— Kongres udat się pod każdym względem.

Rozwiązał on wszystkie zasadnicze problemy, jakie sobie postawił. Dał jasną analizę obecnej sytuacji międzynarodowej. Wykazał, jakie są najbardziej palące potrzeby i pragnienia robotników świata. Na podstawie tej analizy II Kongres nakreślił konkretne perspektywy i linię działania ruchu związkowego. Kongres stwierdził, że głównym zadaniem ruchu zawodowego jest zorganizowanie jednolitej akcji wszystkich bez wyjątku robotników w walce o polepszenie bytu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej.

— Jakie zadania czekają międzynarodowy ruch zawodowy w związku z zbliżającym się kryzysem w krajach kapitalistycznych?

— Kongres niejednokrotnie podkreślał, że państwa kapitalistyczne będą starły się skutki kryzysu przetrzczyć na barki pracujących. Już obecna depresja gospodarcza w krajach kapitalistycznych jest tego dowodem. Ale imperializm będzie równie wzmagał psychozę wojenną, przygotowując wojnę imperialistyczną.

Dlatego konieczna jest konfrontacja, dlatego walka o chleb jest ściśle związana z walką o pokój

głoszył, że głównym zadaniem ruchu zawodowego jest zorganizowanie jednolitej akcji wszystkich bez wyjątku robotników w walce o polepszenie bytu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej.

— Jakie zadania czekają międzynarodowy ruch zawodowy w związku z zbliżającym się kryzysem w krajach kapitalistycznych?

— Kongres niejednokrotnie podkreślał, że państwa kapitalistyczne będą starły się skutki kryzysu przetrzczyć na barki pracujących. Już obecna depresja gospodarcza w krajach kapitalistycznych jest tego dowodem. Ale imperializm będzie równie wzmagał psychozę wojenną, przygotowując wojnę imperialistyczną.

Dlatego konieczna jest konfrontacja, dlatego walka o chleb jest ściśle związana z walką o pokój

Obrazy Zarządu Związku Pracowników Spółdzielczych

W tych dniach obradowało w Warszawie rozszerzone plenium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych. Plenum uczciło pamięć zmarłego przywódcy narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa i wysłało depeszę kondolencyjną do Bułgarskiego Związku Pracowników Spółdzielczych.

Sprawozdanie z obrad II Kongresu Zw. Zaw. wygłosił tow. Walaszczuk.

Omawiając uchwały Kongresu Związków Zawodowych, prelegent zwrócił uwagę na istniejące jeszcze niedomagania w pracach Związku. W dyskusji zabrał również głos przybyły na obrady prezes CZS tow. Oskar Lange. Precyzując stanowisko CZS w sprawie współpracy ze Zw. Zaw. stwierdził on, że admistracja spółdzielcza musi podejmować i rozpracowywać

uchwały w porozumieniu ze Zw. Zaw. Spółdz.

Na zakończenie obrad zebrał uchwały rezolucje, w której czytamy m. in. że rozszerzone plenium po przeanalizowaniu swej pracy, postanowiło zmienić dotychczasowy styl pracy — kontynuować wysiłki dla ścisłego powiązania kierownictwa i administracji spółdzielczej ze wszystkimi ogniwami spółdzielczy mi i skoncentrować swoją uwagę na stałe analizowaniu planów gospodarczych spółdzielczości.

Pierwsza wojewódzka konferencja budżetowa

12 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie odbyła się instrukcyjna konferencja budżetowa województwa warszawskiego.

W konferencji uczestniczyli — Szeł Kancelarii Rady Państwa tow. minister Mijał, wiceminister Administracji Publicznej tow. F. Baranowski, przewodniczący warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Lipert, wojewoda warszawski — Dura oraz działacze Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wydział Wojewódzki, przewodniczący powiatowo-

wych rad narodowych, starostowie, prezydenci miast

W toku konferencji zabrał głos tow. minister Mijał, po omówieniu ostatnich uchwał Rady Państwa; o dwumiliardowym funduszu na poprawę bytu klasy robotniczej oraz o półmiliardowych dotacjach na melioracje i elektryfikację wsi, zaapelował do działaczy rad narodowych i samorządowych, aby wzmogli dyscyplinę finansową budżetów i droga należytej hierarchii potrzeb. skoncentrowali środki finansowe na istotne dla mas pracujących cele.

O szybszym remoncie zabudowań wiejskich

Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej wydał zarządzenie, w którym nakazuje rządowi gminnym wzmocnić ogólny nadzór nad stanem zabudowań wiejskich.

Zarządzenie to zobowiązuje wójtów i sołtysów do wpływnia bezpośrednio na chłopów — właścicieli lub dzierżawców budynków parcelacyjnych, pomieściek i poukraińskich, aby przeprowadzali we właściwym czasie częściowe, gospodarskie remonty budynków mieszkalnych. Władzom gminnym przysięga z pomocą zarządy gminne ZSCH.

Minister Rolnictwa wydał specjalne zarządzenie o rozbiórce niemających się do odbudowy budynków mieszkalnych i gospodarskich i przekazywaniu materiału z rozbiórki obojętnym chłopom mało i średniorolnym na remonty ich

zabudowań. Koszty rozbiórki pokrywają ci rolnicy, którzy otrzymują z rozbiórki materiał budowlany.

DZIŚ W NUMERZE

ANDRZEJ DOBKOCZ - WIMOWSKI — Państwowe Gospodarstwa Rolne rozpoczęły akcję żniwną.
KAROL MAŁCZYŃSKI i BRONISŁAW WERNIK — W-Z to także Warszawa Zabytkowa.
NIKOLA SANDULOVICZ — Wypredała Jugosławia.
STEFAN LIBISZOWSKI — Z „bezrozumnych” odpadków cenne dobra konsumcyjne.
ZYGMUNT LANGMUNK — Rola Związków Zawodowych w produktywności inwalidów.
EDWARD PIACZY — Adam Doboszyński nie był osamotniony (II). Koalicja zdrajców.
PIERRE DAIX, redaktor na czele „Les lettres françaises” — Francuscy intelektualiści bronią pokój.

U trumny Dymitrowa



Członkowie Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej pełnią straż honorową przy trumnie Georgi Dymitrowa.

Parlament rumuński jednomyślnie ratyfikował układ z Polską

Wielka manifestacja przyjaźni obu narodów

BUKARESZT (PAP). Wtorkowe posiedzenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, zwołane w celu ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rumunią a Polską, pod pisanego dnia 26 stycznia br. w Bukareszcie, zamieniło się w potężną manifestację przyjaźni polsko - rumuńskiej.

W loży dyplomatycznej siedli członkowie korpusu dyplomatycznego i liczni dziennikarze zagraniczni.

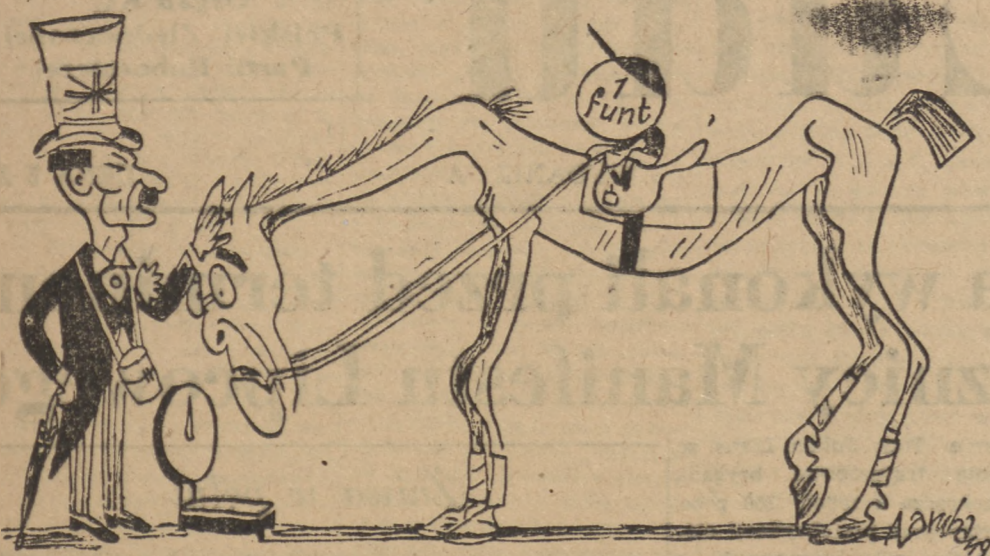
Pierwsza w dyskusji zabrała głos Anna Pauker, wicepremier i minister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Przypomniała ona, że traktat polsko-rumuński zawarty

przed wojną stanowił zmwę dwóch rządów burżuazyjnych skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Natomiast obecny traktat należy do rzędu umów, mających na celu obronę niepodległości państw demokracji ludowej i zacieśnienie przyjaźni między tymi państwami, a Zw Radzieckim.

Układ polsko - rumuński, który dziś ratyfikujemy, służy sprawie obrony pokoju oraz niepodległości narodu rumuńskiego i narodu polskiego.

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło



ATTLEE (do Crippsa). Ostatecznie, mój starszku, tych parę gramów nie będzie zbyt ciężkie nawet dla ciebie (Na giełdach świata notowany jest katastrofalny spadek funta sterlinga) Rys. J. ZARUBA

Dyskryminacja gospodarcza obróciła się przeciwko tym, którzy ją stosują

Z posiedzenia Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Rady Gospodarczo-Społecznej odbyła się dyskusja nad dorocznym raportem Europejskiej Komisji Ekonomicznej, obejmującym okres od 9 maja 1948 roku do 20 maja 1949 r. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Polski, min. Suchy.

Przemówienie ministra Suchego poświęcone było sprawie dyskryminacji gospodarczej, uprawianej przez kraje zachodnio-europejskie wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dyskryminacja ta, hamująca ogólny rozwój gospodarki europejskiej — powiedział delegat Polski — obróciła się przeciwko tym, którzy ją stosują. Nawet doroczny raport Europejskiej Komisji Ekonomicznej, dający niestety niepełną ana-

lizę rozwoju gospodarczego w ZSRR i krajach demokracji ludowej — wykazuje znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej w tychże krajach, jak również poważny wzrost obrotów handlowych między tymi krajami.

Następnie min. Suchy zanalizował sytuację gospodarczą w krajach marszalskich, które borykają się z poważnymi trudnościami. Min. Suchy oświadczył, że kraje zachodnie

Europej muszą wybrać między rozwojem stosunków handlowych z Europą Wschodnią, a między związaniem się z gospodarką Stanów Zjednoczonych, które postępują się Europą jako buforem antykrzysowym, co oznacza dla krajów europejskich ryzyko uzależnienia się od wahań gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

W dyskusji nad raportem Europejskiej Komisji Gospodarczej wziął również udział przedstawiciel ZSRR — Arutunian, który zwrócił uwagę na zbytnią rozbudowę aparatu administracyjnego Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Konferencje wojewódzkie PZPR

Rezultaty pracy partyjnej podsumowała Warszawska Wojew. Konferencja PZPR

W drugim dniu obrad Warszawskiej Konferencji Wojewódzkiej PZPR nastąpiły sprawy wdrożenia Komisji Rewizyjnej i Mandatowej oraz wybory do Komisji Skrutacyjnej. W dyskusji zabrał głos przewodnik pracy, tow. Ziębara z Zakładów w Grodzisku.

Obecnie we współzawodnictwie bierze udział 85 proc. pracowników. W br. załoga postanowiła zwiększyć, zaplanowane przez kierownictwo oszczędności o przeszło 5 i pół miliona zł — mówił tow. Ziębara.

Serdecznie powitali zebrani delegację młodzieży, która przybyła na konferencję. W skład delegacji wchodził zespół artystyczny ZMP z Płocka, który ma się udać do Budapesztu na Światowy Festiwal Młodzi z Demokratycznej. W imieniu delegacji przemówił tow. Sados.

Młodzież zwalcza wpływy reakcji

Tow. Sados zobrazował osiągnięcia młodzieży woj. warszawskiego. Stwierdził, że organizacja młodzieżowa zwalcza ją skutecznie wpływy reakcji. W ciągu rocznej pracy zasilił swoimi członkami kadry pracowników administracji, instytucji gospodarczych i społecznych. Pod kierownictwem organizacji młodzieżowych wyrastają liczni przewodnicy pracy. Młodzież „SP” woj. warszawskiego pracowała w tym okresie przeszło 142 tys. junako — dniówek, wykonując pracę wartości blisko 43 milionów złotych.

Z kolei na mównicę wchodził dyrektor Fabryki Sztucznej Jedwabiu w Chodakowie — tow. Wolszczak.

Charakteryzując on przebieg prac przy odbudowie fabryki gruzów oraz dotychczasowe osiągnięcia. W Chodakowie wiele robotników znajduje dziś stanowiska kierownicze. Spośród licznych racjonalizatorów, tow. Wolszczak wymienia Centkiewicza, który wyprodukował jedną z najważniejszych części przy maszynach wytwarzających sztuczny jedwab — filierę — z niklu.

Więcej uwagi w pracy na wsi

Tow. Kamiński podkreśla, że członkowie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, komitety powiatowych i gminnych winni częściej niż dotychczas być na wsi, by bezpośrednio

Podsumowaniem dyskusji zamknięto obrady organizacji woj. łódzkiego

W trzecim dniu obrad I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Łodzi zabrał głos sekretarz Komitetu Powiatowego w Zgierz, tow. Stanisław Banaś. Omówił on działalność fabrycznych organizacji podstawowych. Mówca krytycznie ocenił działalność w zakresie organizacji współzawodnictwa pracy, akcji racjonalizatorskiej i wykonywania planów oszczędnościowych.

Tow. Lucjan Sulej, prezydent m. Pabianice mówi o roli kobiet w państwie demokracji ludowej. Klasa robotnicza w Polsce powierza odpowiedzialność stanowiska kobietom nie tylko w zakładach produkcyjnych, ale i w ważnych posturkach samorządu i administracji państwowej.

Działalność ZMP na terenie woj. łódzkiego omawia tow. Zygmunt Kozłowski. Szeregi ZMP w woj. łódzkim wzrosły do 80 tys. zrzeszonych w 2.228 kołach.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego dla Spraw Ekonomicznych tow. Tadeusz Kuliński, charakteryzując działalność organizacji partyjnych na terenie fabrycznym. Wskazuje na zjawisko unikania odpowiedzialności za niewykonanie planów produkcyjnych.

Wpływ organizacji partyjnych na produkcję

W tych fabrykach, w których organizacje partyjne żywo interesują się zagadnieniami produkcyjnymi, sprawa przedsięwzięcia się o wiele lepiej. Jako przykład mówił wymieniony PZPR w Pabianicach przy hucie „Hortensja” i „Kara” w Piotrkowie, jako najlepiej pracujące zakłady przemysłowe w województwie.

Tow. Michałowski, kierownik Wydziału Rolnego KW, mówi o przebudowie wsi. Zorganizowano już w województwie 2 spółdzielnie produkcyjne, a 8 jest w stadium organizowania. Mówca wskazuje na niedocenianie przez niektóre komitety powiatowe spółdzielczości produkcyjnej.

Podsumowanie dyskusji przez tow. Józwiaka

Długo niemiłkający oświadczenia przyjmują delegaci konferencji PZPR woj. łódzkiego wstępującego na trybunę dla podsumowania dyskusji członka Biura Politycznego PZPR, tow. Franciszka Józwiaka.

TEMATY DNIA

Premia dla zbrodni

Wszystcy pamiętamy, jak to było w latach okupacji: gdy złoty hitlerowski wpadał do mnie szkała i zastawiał kość ciężko chorego, kalekę, starca, ciężarną kobietę, trawione gorączką dziecko — wówczas rozlegało się brzdęk „Raus!” „Schneller!” „schneller!” poparte uderzeniem kolby. I chory, starzec, ciężarna kobieta, kaleka, nie szczęśliwe dziecko były siłą wywiezione z łóżek.

Na Pawlaku i w Radogoszczu w Oświęcimiu i Majdanku „chory” znaczyło tyle, co skazany na śmierć w mekach, „Chory” — to znaczyło „szprycza” fenolu lub gaz lub też po prostu zaliczenie kłajem.

Są to rzeczy w Polsce znane każdemu dziecku, choć w Wielkiej Brytanii, gdzie nie było gestapo i Pawlaka, Majdanki i Oświęcimia — nie są znane ministrom. Nie są znane? Zapewne, z własnego doświadczenia, nie są im znane (natomiast bardzo znana jest „ekonomia krwi” — angielskiej). Nieprawda jest jednak twierdzenie, jakoby brytyjski ministrowie nie wiedzieli, co działo się w latach okupacji w Polsce. Wiedzą bardzo dobrze.

Jakże więc może się tak zdarzyć — zapytuje prosty człowiek w Polsce, który czytał ogłoszoną wczoraj notę Rządu Polskiego do Rządu Wielkiej Brytanii — że władze angielskie uwoiliły zbrodniarzy niemieckich zbrodniarzy wojennych — von Rundstedta i Straussa, tych właśnie ludzi, z polecenia których odbywały się w Polsce grabieże i mordy, palenie miast i wsi! Przecież Wielka Brytania była w czasie wojny sojusznikiem Polski!

Nie przemawia do Polaka argument, że von Rundstedt i Straus są chorzy — jak twierdzi rząd brytyjski. Nie znaczy to, abyśmy chcieli nawet w stosunku do tych zbrodniarzy najpierwszej kategorii stosować ich metody. Nota Rządu Polskiego przypomina, że „wszystkim systemem penitencjarnym znane są szpitale więzienne”. Przepuszczanie takich szpitali znane są również i Anglikom.

Ale rząd brytyjski nie umieścił chorych — jak twierdzi — zbrodniarzy w więzieniu szpitalu, natomiast po prostu wypuścił ich na wolność, uwalniając tym samym od winy i kary. Mordercy von Rundstedt i Straus źle się czują, wobec tego oczywiście winni być na wolności.

Takie (nie pierwszy to wypadek) postępowanie rządu angielskiego, obraża poczucie sprawiedliwości każdego Polaka, który stracił swych najbliższych i swój dom w czasie okupacji, który sam był wzywan na pastwę bandytów hitlerowskich. A takich Polaków jest ogromna większość w Polsce.

Takie postępowanie rządu angielskiego jest sprzeczne z międzynarodowymi umowami i zobowiązaniami w przedmiocie karania zbrodniarzy wojennych, podpisanymi również przez rząd Wielkiej Brytanii. Stanowi ona bowiem premię dla zbrodni, a nie odstraszający przykład.

Dlatego też Rząd Polski i naród polski nigdy nie pogodzi się z postępowaniem rządu angielskiego, godzącym również — poza wszystkim innymi aspektami sprawy — w dzieło demokratyzacji Niemiec w imię trwałego pokoju. J.R.

Delegacja radziecka opuściła Sofię

SOFIA (PAP). — Radziecka delegacja rządowa z marszałkiem Wroszylowem na czele, która obecna była na pogrzebie Georgi Dimitrowa, opuściła Sofię udając się do Moskwy. Tym samym podlegliem wyjechał członkowie delegacji robotników Moskwy, Leningradu i Ukrainy.

Delegacje zegnali na dworcu przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Czerwenkow i Czankow oraz członkowie Biura Politycznego Partii.

Odjazd delegacji polskiej z Bułgarii

SOFIA (PAP). Dnia 12 bm. opuściła Sofię delegacja polska pod przewodnictwem wice marszałka sejmu Zembrowskiego, która przybyła na pogrzeb Georgi Dimitrowa do Bułgarii. Na lotnisku zegnali delegację polską przedstawiciele bułgarskiej partii komunistycznej i rządu bułgarskiego w osobach Biura Politycznego i ministrów Czerwenkova, Jugowa, Czankowa, Terpeszewa i innych oraz pracownicy ambasady polskiej w Sofii z ambasadorem R. P. Barczaczem na czele, jak również inne osobistości.

Robotnicy z CSR przybyli do Warszawy

W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie Ministra Żegluga, 10-osobowa wycieczka czechosłowackich robotników i pracowników portowych z Bratysławy. Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu Warszawy udadzą się do Gdyni, gdzie zapoznają się z pracą i osiągnięciami portów polskich.

Siła klasy robotniczej jest w jej jedności

Przemówienie Kuzniecowa na wiecu w Mediolanie

Podczas manifestacji robotniczej w Mediolanie w dniu zakończenia obrad II Kongresu SFZZ, wiceprzewodniczący SFZZ, Kuzniecowa wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: W odpowiedzi na zamysły rozbijaczy — jeszcze ciastniej zwerzymy szeregi, będziemy jeszcze bardziej czujni i będziemy jeszcze bardziej zbrodnię jedności światowego ruchu robotniczego, będziemy walczyć przeciwko podległości wojennym i ich poufny i jawny agentom w ruchu związkowym, będziemy walczyć o trwałą pokój.

MEDIOLAN (PAP). Towarzysz — powiedział Kuzniecowa — SFZZ utworzona została z woli mas pracujących całego świata dla obrony ich żywotnych interesów. W ostatnim roku w światowym ruchu związkowym zaszły poważne wydarzenia. Przywódcy brytyjskiego Kongresu Trade Unionów i Kongresu związków zawodowych USA usiłowali na ruszyć światową jedność klasową robotniczą. Działając na rozkaz swych imperialistycznych gospodarzy, ci lokaje burżuazyjni pragnęli zlikwidować SFZZ. Usiłowali oni obzwać władnię i rozbroić klasę robotniczą w obliczu nowego ataku reakcji na prawa mas pracujących.

„Trud” o wynikach Kongresu

MOSKWA (PAP). Organ młodzieży związków zawodowych „Trud” w artykule wstępnym poświęconym II Kongresowi SFZZ stwierdza, iż kongres mediolański zajmie czołowe miejsce w historii ruchu robotniczego, dokonał bowiem poważnego kroku naprzód w dziele wzmożenia jedności międzynarodowej mas pracujących, w dziele

Na nie wysiłki rozbijaczy

II Kongres SFZZ ustami swych przedstawicieli oświadczył rozbijaczom: „Nie nie wyjdzie z waszego nikczemnego planu. Nie uda się nikomu pod ważyć Autorytetu, ani zlikwidować SFZZ”.

II Kongres SFZZ, reprezentujący około 72 miliony członków związków zawodowych różnych stron świata niezależnie od ich rasy, narodowości, przekonań politycznych i wiary — opracował wspólny plan walki o wzmożenie jedności klasy robotniczej, o swobodę demokratyczną i polepszenie sytuacji ekonomicznej i społecznej mas pracujących. Będzie pewni, że SFZZ zagwarantuje realizację tych postanowień.

Towarzysze! Delegacja naszego przybyła z W. Radzieckiego — z wielkiego milijonowego pokój państwa, które było, jest i będzie oporą pokoju. Towarzysze! Siła klasy robotniczej jest w jej jedności. Jeśli robotnicy i pracownicy wszystkich krajów zwrą swe szeregi — to wojny nie będzie. (huczące oklaski). Możecie nie wątpić, że wielo-

Wrogowie jedności robotniczej zorganizowali w Genewie swą rozbijacką konferencję, na którą zlecieli się czarne kruki reakcji, mistrzowie zdrady, jak Irving, Brown, Deakin i Jouhaux.

Idea jedności, która opanowała masę pracującą całego świata, jest potężną siłą. Ruch związkowy krzepnie i wrażliwa. Świadczy o tym strajki w Anglii, Stanach Zjednoczonych i w innych krajach kapitalistycznych, gdzie szeregi robotnicy wbrew prawniczym przywódcom związkowym uroczyście i zdecydowanie walczy o swe interesy. Świadczy o tym sukcesy związków zawodowych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej.

Wrogowie jedności robotniczej zorganizowali w Genewie swą rozbijacką konferencję, na którą zlecieli się czarne kruki reakcji, mistrzowie zdrady, jak Irving, Brown, Deakin i Jouhaux.

Idea jedności, która opanowała masę pracującą całego świata, jest potężną siłą. Ruch związkowy krzepnie i wrażliwa. Świadczy o tym strajki w Anglii, Stanach Zjednoczonych i w innych krajach kapitalistycznych, gdzie szeregi robotnicy wbrew prawniczym przywódcom związkowym uroczyście i zdecydowanie walczy o swe interesy. Świadczy o tym sukcesy związków zawodowych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej.

Zobowiązania świata pracy na cześć 5 rocznicy PKWN

Coraz liczniej napływają z całego kraju meldunki o podejmowaniu przez świat pracy zobowiązań na cześć 5 rocznicy Manifestu PKWN.

W Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim pracownicy PPB Zjednoczenia Śląsko-Dąbrowskiego zobowiązali się do dnia 22 lipca br. rozszerzyć współzawodnictwo przeciwieństwo na 63,5% pracowników. Załoga oddziału PPB w Rybniku postanowiła wykonać plan roczny na dzień 22 lipca br.

Na zebraniu Organizacji Działalowej Pracownicy Warsztatu Mechanicznych Międzykomunalnych Zakładów Komunikacyjnych Gdańsk — Gdynia postanowili już w dniu 22 bm. oddać do użytku nowo budowaną linię trolejbusową Darłowo Morskie — Mały Mack. Pracownicy Pomorskich Za-

Obrady KC KP Włoch

RZYM (PAP). Komunikat KC Włoskiej Partii Komunistycznej informuje o rezultatach obrad, które odbyły się 7 bm. w Rzymie.

Rozpoczął obrady Togliatti, który oddał cześć pamięci zmarłego przywódcy narodu bułgarskiego, jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów międzynarodowego proletariatu — Georgi Dimitrowa. Obrady poświęcone były omówieniu sprawy wyborów regionalnych, które rząd pragnie odroczyć. Komunikat stwierdza, iż w myśl przepisów konstytucji i uchwał parlamentu — wybory regionalne winny się odbyć w 1949 roku. Wszelkie manewry mające na celu odroczenie wyborów są pogwałceniem konstytucji Republiki Włoskiej.

Rzeczowa krytyka pomoże usprawnić pracę spółdzielni

Dalsze wybory władz gminnych spółdzielni

10 bm. w całym kraju odbyła się druga część wyborów w ok. 1.700 gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Frekwencja na zebraniach była ogromna, co świadczy o wadze, jaką masy członkowskie przywiązują do wyboru nowych władz gminnych spółdzielni.

W czasie dyskusji, jakie toczyły się nad sprawozdaniem z prac ustępujących zarządów, wyborcy ostro występowali przeciwko spekulacji i kumoterstwu, uprawianemu przez tych bogaczy wiejskich, którzy dotychczas jeszcze pozostawali w kierownictwie poszczególnych spółdzielni. Wiele uwagi w dyskusji poświęcono również krytyce pracy ośrodków maszynowych, prowadzonych przez spółdzielnie. I tak np. w gminie Olesk, pow. Mińsk Mazowiecki, kierownik ośrodka przydzielił maszyny rolnicze za niską opłatą bogaczom.

Wobec tego, jakiegoś rodzaju, zastępując ich ludźmi, którzy posiadają zaufanie pracującego chłopstwa.

Kobiety w zarządach. Na zgromadzeniu wyborczym w Sennie, woj. poznania, obecnych było 30 proc. kobiet, które w wypowiedziach swych wskazywały na konieczność usprawnienia pracy poszczególnych placówek spółdzielczych. Na zebraniu wyborczym w Obornikach, w którym wzięli udział, bawliwcy w Polsce uczestnicy wyścigu Związku Polaków w Danii, omawiano sprawy, związane z usprawnieniem gospodarstwa spółdzielczego.

W wyniku wyborów prezesem nowego zarządu został tow. Chopko, członek PZPR. Do zarządu weszła ponadto kobieta bezrolna i chłop małorolny.

Zastrzeżenia senatorów USA wobec paktu atlantyckiego

NOWY JORK (PAP). — Rząd St. Zjednoczonych dokłada jak największych wysiłków, aby uzyskać jak najbardziej przekonującą większość w Senacie przy głosowaniu nad ratyfikacją paktu północno-atlantycznego.

Ostateczne głosowanie nad ratyfikacją paktu atlantyckiego odbędzie się najprawdopodobniej w środę 13 bm.

Powszechną uwagę zwróciła deklaracja złożona w Senacie przez republikanckiego senatora Tafta, który oświadczył, iż „z ubolewaniem” powołuje decyzję głosowania... przeciwko ratyfikacji paktu atlantyckiego. Taft nie jest oczywiście, jak

Budowlani Śląska wykonali zobowiązania przed terminem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wzrost wydajności — wzrost zarobków. W rezultacie podniesienia wydajności pracy podniosły się zarobki robotników. Murarze, którzy przed tym zarabiali 4 — 6 tys. zł tygodniowo, osiągają obecnie 8 — 12 tys. zł tygodniowo. Podobnie wzrosły zarobki tynkarzy. Betoniarze, którzy mieli po 3 — 5 tys. zł, otrzymują obecnie po 8 — 10 tys. zł tygodniowo. To samociele i zbrojarze. Robotnicy zatrudnieni przy robotach ziemnych osiągają te-

Nowy Świat w nowej szacie



Pracę całkowicie zniszczony w czasie ostatniej wojny Nowy Świat odzyskuje swe dawne piękno i urok. Na fotografii odbudowana część ulicy.

Fot. Film Polski

Z „bezużytecznych“ odpadków cenne dobra konsumcyjne

Stefan Libiszowski

Jednym z przemysłów, dla którego surowce odpadkowe odgrywają kapitalną rolę, jest przemysł papierniczy. Produkcja tego przemysłu na leżąca dziś bez wątpienia do grupy najpowszechniejszych dóbr konsumpcyjnych opiera się w dużym stopniu na starym papierze czyli makulaturze, oraz na szmatach i odpadkach włókienniczych.

Pewne gatunki, jak bibułka papierosowa, czy tektura filcowa lub tektura surowa są całkowicie produkowane z surowców odpadkowych. Powodem skarg pałacy na złą jakość naszej bibułki w latach 1946 i 1947 był brak odpowiednich szmat lnianych, co nie pozwalało na uruchomienie produkcji wyłącznie szmacianej bibułki papierosowej.

Brak odpowiednich szmat wpłynął również na niską jakość nie tylko papierów szlachejnych, jak papieru banknotowego, ale również na ogólnie znaną małą wytrzymałość tektury surowej, będącej podstawowym półsurowcem przy produkcji wszelkiego rodzaju papo dachowych.

Z drugiej strony używanie odpowiedniej makulatury pozwala na oszczędzenie ściery a co za tym idzie drewna, które po okresie dewastacyjnej gospodarki okupanta jest surowcem deficytowym.

Dla pełnego zobrazowania tego zagadnienia przytoczyć można cyfry zaplanowanego w pa-

piernictwie zużycia surowców odpadkowych, które w bież. r. ku wyniesie w makulaturze 40.400 ton, w szmatach i różnych odpadkach 14.200 ton, wartości ponad 4.000.000 dolarów.

Przemysł do niedawna, gdyż jeszcze do połowy ubiegłego roku, importował makulaturę i to w dość poważnych ilościach płaćcą za nią olbrzymie sumy w dewizach.

Od drugiej połowy 1948 r. mogliśmy już ten import przerwać.

Niemalą w tym zasługa Centrali Odpadków Użytkowych (COU).

Dzięki jej energii od drugiej połowy 1948 r. dał się zauważyć duży wzrost aktywności w zbiorze szmat, a przede wszystkim makulatury.

Dostawcą COU jest z jednej strony przemysł: dla szmat i odpadków tekstylnych — fabryka włókiennicza, dla makulatury — wielka drukarnia, inżynieria i papiernicza fabryka przetwórcza, z drugiej zaś gospodarstwo domowe urzęd i biuro.

O ile współpraca COU z przemysłem jest znacznie łatwiejsza i wykazuje stale rosnącą poprawę, o tyle na odcinku powszechnej akcji zbiórki szmat i makulatury wiele jeszcze jest do zrobienia.

Przemysł papierniczy mógłby w większej ilości zużywać makulaturę, (które) globalna

ilość w kraju stale wzrasta), gdyby makulatura ta była właściwie klasyfikowana i sortowana.

Zadanie stawiane ze strony papiernictwa ogranicza się do podziału na 12 klas.

Wprowadzenie ich w życie i utrzymanie przewidzianych standardów pozwoli na zużywanie makulatury w szerszym zakresie, niż to ma obecnie miejsce, bez pogarszania jakości papierów.

Rozwiązanie sprawy właściwego sortowania i klasyfikacji oraz dojeżdżenie do poszczególnych urzędów, biur, i gospodarstw domowych to poważne i niełatwe zadanie, nie realizowane jeszcze w całej pełni przez COU.

Wierzymy, że już niebawem zbieracze COU dotrą do następnych warsztatów pracy i domostw, gdzie winni się spotkać z życzliwością i zrozumieniem dla ich pracy.

Dzięki niewielkiemu wysiłkowi i staranności z naszej strony układaniu starego papieru, ułatwimy COU jej zadanie, damy surowiec bez porównania cenniejszy, niż ten, który przez chodząc przez śmietniki podwózkowe ulega zepsuciu i zanieczyszczeniu.

Przyczynimy się tym do pogłębienia naszego systemu oszczędnościowego, umożliwiając tworzenie nowych dóbr konsumpcyjnych z naporóż bezużytecznych wartości.

Państwowe Gospodarstwa Rolne rozpoczęły akcję zniwną

Andrzej Doskocz-Wimowski

ważne prace: podorywka ściernisk, siew poplonów, pielęgnacja ugorów, omloty nasion, odstawianie zbóż kwalifikowanych dla drobnego rolnictwa oraz przygotowania do siewów jesiennych i inne. Obecny park traktorowy dostatecznie uzbrojony w maszyny współpracujące, przy należywym rozstawieniu pracowników i maszyn, jest w stanie nawet bez dużego wysiłku zapewnić wykonanie powyższych prac w terminie.

Nasilenie prac wymaga by 39 proc. traktorów było przydzielonych do maszyn zniwnych, 51 proc. do prac związanych z podorywkami, siewem poplonów oraz przygotowaniem gruntu pod zasiewy jesiennie i 10 proc. dla celów omlotowo - transportowych.

Sprawy podorywek i poplonów należy udzielić w br. bardzo dużo uwagi, gdyż wyniki tych robót w terminie jest najlepszą gwarancją odchwasczenia pól i zwiększenia zbiorów w roku przyszłym. Nasze pola są silnie zachwaszczone, przede wszystkim na skutek niewłaściwej, bardzo złej a częstokroć i szkodliwie pomyslanej uprawie gruntów w latach ubiegłych.

„Nie wolno pozostawiać ani

1 ha ściemiska bez podorywki” — oto hasło, które winno stać się w okresie zniwu wytyczną dla każdego zespołu pracowników PGR.

W br. PGR muszą dostarczyć spółdzielniom produkcyjnym oraz małym i średniorolnym gospodarstwom około 30.000 ton nasion kwalifikowanych.

Ilość młocarni typu folwarcznego oraz dużych cepowych uzupełniona została w br. dostawami najbardziej nowoczesnych młocarni z ZSRR i Czechosłowacji. Stan posiadania agregatów młocarnianych w br. zwiększył się więc o 18%. Dzienna ich wydajność wynosi około 30.000 ton. Jako siła napędowa agregatów młocarnianych będzie pracowało około 1.600 sztuk lokomobil, 1.100 motorów elektrycznych, duża ilość silników spalinowych oraz około 750 traktorów.

Pozwoli nam to przeprowadzenie omlotów szybko i bez strat oraz wykonanie w terminie dostaw zbóż odmianowych, dobrze oczyszczonych, które pozwolą drobniemu rolnictwu na podniesienie zbiorów z ha w roku przyszłym.

W 95 proc. gospodarstw zostały opracowane wspólnie z rolnymi radami zakładowymi

planu

W planie prac zniwnych ze spodu Zaborowo czytamy:

„Nasze hasło brzmi: „Ani jednego kłosa, ani garści ziarna nie pozostawimy na polu! Plan zniwu wykonaj w terminie i bez najmniejszych strat!”

W planie prac zniwnych majątku Rogaczewo Małe — podkreślono:

„Podorywki rozpoczniemy na drugi dzień po skoszeniu żyta”.

Terminarze, marszrutę i plany prac agregatów traktorowych we wszystkich państwach gospodarkowych rolnych przewidują od początku zniwu aż do zakończenia siewów jesiennych prace na 2 zmiany, tj. nocną i dzienną.

Zniwa w PGR zbiegają się w tym roku ze wzmogłą pracą również na odcinku organizacyjnym wzmożenia i usprawnienia pracy terenowych jednostek administracyjno-gospodarczych. W związku z tym zwiększa się zakres za-

dań, które muszą być wykonane w okresie zniwu.

Aktyw partyni — na czoło akcji

Pełna realizacja tych zadań i uświadomienie sobie przez ogół robotników i pracowników rolnych ich wielkiego znaczenia jest możliwe tylko poprzez planowo zorganizowaną, kierowniczą pracę podstawowej organizacji partyjnej.

Szerokie i rzeczowe omówienie: planów produkcyjnych, przebiegu ich wykonania w czasie zniwu przez poszczególne zespoły bezpośrednio w majątku, wnoszenie poprawek do terminarzy oraz opracowanie planu społeczno - politycznej pracy na okres zniwu dla danego majątku, zespołu, zakładu pracy, poddanie ostrej krytyce na zebraniach organizacji partyjnych, na naradach produkcyjnych oraz na krótkich pogadankach bezpośrednio w polu braków, niedociągnięci i ujawnionych usterek w organizacji pracy — wszystko to przyczyni się do zaktywizowania szerokiego rzesz robotników rolnych i aparatu administracyjno - gospodarczego, do natychmiastowego usunięcia wad i niedomagań, do dalszego rozszerzenia współzawodnictwa pracy, do przyspieszenia budownictwa wzorowych, socjalistycznych PGR-ów.

W—Z to także Warszawa Zabytkowa

Karol Małcużyński i Bronisław Wiernik

Trasa WZ, doczeka się zapewne niedługo swego historyka, swej historii. A historia ta będzie z pewnością bar dziej pasjonująca, porównająca — co tu się bać: bardziej sensacyjna, od „Ielu, bardzo wielu sensacyjnych powieści. Z historii tej dowiemy się, że Trasa nie urodziła się gładziutko, leciutko, ot tak sobie od niechciana. Że o samą koncepcję jej projektodawcy i inżynierów musieli staczać ciężkie, uparte, przewlekłe boje

Argumenty pozornie słuszny

Wśród wielu różnych, nieraz wielce fachowych argumentów, przeciwnicy Trasy WZ — lubili szermować argumentem pozornie efektywnym, o dużej sile emocjonalnej: — Warszawa leży w gruzach, z jej skażbów, zabytków, pamiętek historycznych została znikoma część. I oto WY teraz chcecie w samo jądro Starej Warszawy wbić olbrzymią, ultranowoczesną arterię wielkomięjską. A ileż domów, ileż szacownych relikwii będziecie musieli zniszczyć? Przecież co krok to pałac, to zabytkowy budynek: oto Pałac Pałacy, oto kamienice Johna, Rösslerów, oto Pałac Prażmowski, oto Pałac Radziwiłłowski.

A kościół św. Anny, a Pałac pod Błachą, a przyszyły Zamek Królewski — jakże w głądąć będą obok tejniżej, ruchliwej, nowoczesnej trasy? Czy i te ocalałe bezcenne pamiatki zniszczycie? Czy na ich miejsce postawicie drapa cze chmur?

Argument taki, trafiający do serca każdego warszawiaka, mógłby być słuszny, gdyby nie drobny szczegół: oto twór cy Trasy WZ, od pierwszej chwili, od pierwszego szkicego projektu, od pierwszych na papier rzuconych rysunków, myśleli nie tylko o pięknie, o wartości Starej Warszawy, myśleli też o tym jak piękno to w najdrobniejszych szczegółach zachować.

Teza i wzorowy dowód

Linia najmniejszego oporu byłoby obudowanie starego mostu i starego wiaduktu Pan cera. Z chwila zaś gdy postawiono budowę tunelu i zatwierdzono koncepcję Trasy, linia najmniejszego oporu byłoby na pewno rozebranie resztek zabytkowych kamieniczek, pałacyków i kościółów i „ozdobienie” Trasy nowoczesnymi, wielopiętrowymi gmachami.

Ale przeciwnicy Trasy WZ, zgłaszając swoje „obawy” nie znali też budownictwa socjalistycznego. Albo znając — uważali je za frazesy.

„Klasa robotnicza ma prawo i chce, by stolica wyrażała jej odrębność narodową, chce, by miasto nie rozwinęło jedynie użytkowej strony jej potrzeb, lecz by było piękne... Masy pracujące są dumne ze swego miasta, ze swej Warszawy. Kochają ją. Przyszłość jej jest im droga. Dlatego socjalistyczna Warszawa nawiązuje do swych najlepszych tradycji, szanując i otaczając pieczą to wszystko, co

stanowi rzeczywiste wartościową i żywą spuściznę kultury przeszłych pokoleń”.

Oto była teza obowiązująca przy ustalaniu Generalnego Planu Odbudowy Warszawy. Trasa WZ dowodzi, że teza ta nie jest i nie będzie czymś frazesem.

Dowody? Z Trasą WZ trud no jest dyskutować. Jej argumenty są zbyt wielkie, zbyt realne, zbyt piękne. Komuś kto szuka dowodów, radzimy stanąć na moście Śląsko - Dąbrowskim i spojrzeć ku Skarpie Wiślanej.

Znika szpetota...

Po lewej stronie... Pamiętacie, co było po lewej stronie? Rząd szepelnych, czynszowych domów, połączonych z drapakami się ku górze Wiaduktem Pancera, szeregiem jakichś dzwio - mostów, kładek i pomostów. W dole, w brudnym zaśmieconym wąwozie kłębiły się stragany, budy jar magazne. Zagubione wśród najokropniejszych ruder i przybudówek ginęły na starym Rynku Mariensztackim nieliczne ocalałe, chylące się ku ruinie zabytkowe kamieniczki z XVIII wieku.

Dzisiaj... Dzisiaj przetrzy ciele dobrze oczy. Dzisiaj znajduje się tu najbardziej uroczyste, najbardziej malownicze fragment Trasy, jej duma — Kolonia Mariensztacka. Skąd się tu wzięła? Zrekonstruowana? Nie, bo przed wojną szpe tota Powiśla zalała ślady prze złości, bo wojna zamieniła ten zakątek w kupę gruzów. Kolonia Mariensztacka jest żywym przeniesieniem z wieku XVIII.

„powstaje piękno”

Patrzmy dalej. Po prawej stronie bieleje przepiękny, no wiułki „jak z igły” Pałac pod Błachą. Gdzież on się podziwiał przed wojną? A no, siedział przyzucniły pod masy wem Wiaduktu, niemal niewidoczny. Dziś zabył się całym swym pięknem.

Patrzmy dalej. Nad wyłotem tunelu piękna panorama

kolorowych, pełnych uroku za bitykowych kamieniczek Krakowskiego Przedmieścia. Caley ten fragment między Senator ską, Miodową a Podwalem, to właśnie owe „szacowne re zultki”, to owe domy Johna, Rösslerów, Prażmowski, o których szczęśliwi bał się przeciwnicy WZ. Dziś zamiast szczęśliwych i resztek wskrzeszone do życia, piękniejsze niż przed wojną, wykończono z niezwy kłą pieczołowitością i dba łością, oczyszczono i dolepieno z biegiem czasu szpetoty.

Gdy „szacowne re zultki” trze ba było rozebrać, by wyko pać tunel, zebrano troskliwie każdy ocalały fragment muru, odrysowano każdy gzyms, od fotografowano, o dmierzono Ba! zrobiono odlewy gipsowe niektóre ocalałe fragmenty za chowano w kałoci, by je póź niej wmontować w rekonstruowany dom.

A jeszcze dalej na lewo... Nad pięknym łukiem czerwonego muru, spływającego w dół Skarpy w stronę przyszłego parku mariensztackiego, rysuje się w całej swej okazałości piękna sylwetka kościoła św. Anny i jego dzwonnicy.

Wokół tego kościoła roze greł się jeden z najbardziej dramatycznych fragmentów „Bitwy WZ”.

Skarpa obsuwa się!

Ktorego dnia, gdy Trasę dzieliło już tylko 3 miesiące od otwarcia do kierownictwa budowy przybieł przerażony ksiądz: „Z Kościołem dzieje się coś niedobrego — oblatuje tynk, rysuje się sklepienie!”

Wysłana natychmiast komisja stwierdziła, że Kościół jest rzeczywiście zagrożony. Za alarmowani inżynierowie, geologowie, najwybitniejsi uczeni stwierdzili, że całe wzgórze Skarpy, podmyte przez wody podziemne, obsuwa się swym masywem wraz z Kościołem ku Wiśle. Trzeba było działać natychmiast.

„Przewidujący” mądralscy i beczalscy triumfowali. Rozwieszkili się piotka kawiar leń!”



Na trasie W—Z dobiegają końca ostatnie roboty. Na zdjęciu pałac Radziwiłłowski, obecnie siedziba Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych przy rozeźdleniu trasy W—Z (róg ul. Bielańskiej).

Wyprzedaż Jugosławii

Nikola Sandulovicz

Titowska klika awanturników politycznych opiera się coraz mocniej na rodzimej i międzynarodowej reakcji, na wstecznych siłach społeczeństwa, na klasie kapitalistycznej. Zerwawszy ze Związkiem Radzieckim i jednolitym frontem demokratycznych sił postępowych, Tito i jego zausznicy staczają się po równi pochyłej w objęcia imperialistów. Otwierają oni na oścież drzwi Jugosławii monopolom anglo-amerykańskim, co prowadzi do gospodarczego i politycznego ujarzmienia narodów Jugosławii.

Niszcząc krok za krokiem zdobycze walki narodowo-wyzwoleńczej oraz przebudowy demokratycznej kraju, antykomunistyczna klika Tito przekształca swą władzę w maszynę do tłumienia oporu klasy robotniczej i eksploatacji pracujących naszego kraju, w interesie obcych kapitalistów i podlegaczy do nowej wojny. Forsując produkcję metali strategicznych: miedzi, ołowiu, chromu, antymonu, cynku, rtęci — które w ogromnych ilościach zostają wywożone do portów i fabryk Stanów Zjednoczonych i Anglii — klika Tito czynnie popiera Pakt Atlantycki.

W tym celu przeprowadza się mobilizację siły roboczej po wszech dla kopalń miedzi zagłębia Bor i kopalń ołowiu Trepeza, jak i do innych kopalń metali kolorowych. Młodzież i brigady Frontu Narodowego wykonują niewolniczą pracę całkiem bezpłatnie. Wobec buntujących się, którzy nie mogą podać nieznajomości ciężkiej pracy, okrzestowanej przez tytu-

skich propagandzistów „pracą dobrowolną”, stosuje się ciężkie kary: więzienie, kary pieniężne, obóz pracy.

W ten sposób klika Tito sprzedawał Stanom Zjednoczonym tylko w ciągu półtora miesiąca od grudnia 1948 do stycznia 1949 r. metali kolorowych na sumę 3.676 tysięcy dolarów, tj. prawie tyle co w ciągu całego 1947 r. (3.870 tysięcy dolarów). Obecnie zaś rząd Tito wywozi do Stanów Zjednoczonych metale kolorowe na sumę 15 milionów dolarów. Prowadzone są pertraktacje z państwami kapitalistycznymi, w następstwie których cała gospodarka Jugosławii ma być zreorganizowana zgodnie z potrzebami planu Marshalla. W zamian klika Tito dostaje kredyty, maszyny, oraz według doniesień prasy amerykańskiej materiały strategiczne figurujące na liście I-B i rzadkie surowce, samoloty, sprzęt wojenny z listy L-A.

Układy handlowe, zawierane przez klikę Tito z państwami zachodnimi, służą również penetracji obcego kapitału do Jugosławii. Tak np. rzymska „Republica” pisała niedawno że „kole przemysłowe Anglii przyjęły z wielkim zadowoleniem zawarcie układu gospodarczego z Jugosławią, albowiem kapitał angielski uzyskuje przez to znowu możliwość wpływania na życie ekonomiczne Jugosławii”.

Jak wygląda to „wpływanie” — o tym świadczy skreślenie dnia 10 lutego kopalń

między w Bor z listy przedsiębiorstw nacjonalizowanych, o tym świadczy utworzenie w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu i Zurichu szeregu przedsiębiorstw o kapitalnie mieszanym, mających za zajęcie „eksploatacja bogactw Jugosławii”, o tym świadczy wreszcie oddanie wielu kluczowych pozycji gospodarki kraju w ręce zagranicznych monopolów bądź też w ręce spółek o kapitale mieszanym, w których decydującą rolę odgrywa oczywiście kapitał obcy.

W tym świetle także staje się jasne, dlaczego, według postanowień układu anglo-jugosłowiańskiego, kapitaliści angielscy mają prawo do części produkcji wszystkich przedsiębiorstw jugosłowiańskich, w których uczestniczy kapitał angielski dopóty — dopóki rząd jugosłowiański nie będzie mógł wykupić akcji przedsiębiorstw, znajdujących się w rękach angielskich. Na mocy umowy Anglii mogą sprzedawać Jugosławii lub wywozić za granicę przypadający im udział w produkcji.

Ekspertom od marszalizacji narodów, znanym wytrawnym szpiegiem powierzone zostało budowanie kombinatów metalurgicznych, które mają założyć w Jugosławii anglo-amerykańskie koncerny „McKenzie Engineering Co” i „H. A. Brassert”. W Dyrekcji Czarnej Metalurgii Ministerstwa Ciężkiego Przemysłu „pracuje” 15 angielskich inżynierów i „specjalistów”.

Równoległe władze okupa-

cyjne Niemiec Zachodnich kierują do Jugosławii byłych zbrojmistrzów Hitlera, wyastępujących jako „specjaliści przemysłowi”. Według doniesień „New York Herald Tribune” znane monopole niemieckie „Eisenwerk Hannover-Wuelfel” dostarczają Jugosławii urządzenia wiertniczych, które mają montować „spece” tej firmy. Zakłady Krupe w Dortmund budują fabryki kokso-chemiczne, o wydajności 200.000 ton koksu rocznie. Specjaliści z Essen udoskonalają zakłady samochodowe w Rakowicy oraz fabrykę ciężkich obrabiarek „Ivo-Lola Ribar” w Zelezniku pod Beogradem.

Narody Jugosławii pamiętają najazd turystów Hitlera i różnego rodzaju zagranicznych „specjalistów” za rządów Stojadinowicia i Cvetkovicza. Pamiętają jaka była ich rola. Dlatego obserwując, co się dzieje obecnie, zdajemy sobie sprawę, że klika Tito, do spółki z obcymi wywiadami, przygotowuje przekształcenie Jugosławii w kolonię anglo-amerykańskich monopolów, w bazę surowcową i wojskową agresorów imperialistycznych przeciw obozowi socjalizmu i demokracji — Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Narody Jugosławii pokrzyżują te plany. Rozumieją one, że zbudować socjalizm w Jugosławii i zabezpieczyć jej suwerenność można tylko na drodze wspólnej walki, w jednym szeregu z całym obozem socjalizmu i postępu, na czele którego stoi potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Premie i nagrody dla przodowników przemysłu lniarskiego w Żarach

(Kor. wł.). — W związku z uruchomieniem po raz pierwszy w Polsce w branży lniarskiej obsługi czterech krosien przez jednego tkacza w tkalni „Słońce” Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego nr 13 w Żarach, oszczędności na samej robocie przy obsłudze 40 krosien przez 10 tkaczy w porównaniu do obsługi 40 krosien przez 20 tkaczy, wyniosły 815.718 złotych w stosunku rocznym.

Doceniając znaczenie racjonalizacji i współzawodnictwa Zarząd Główny Zw. Zaw.

Dlaczego się szepimy

Walka z niewidzialnym wrogiem

Wielkie postępy nauki sprawiły, że choroby zakaźne przestały być potężnym ludzkością. Szczególnie wielką rolę w zwalczaniu chorób zakaźnych odegrało wprowadzenie szczepień ochronnych.

Pierwszą chorobą zakaźną, w której w ogóle zastosowano szczepienia ochronne, była ospa.

Szczepienia przeciw ospie

Wprowadzenie skutecznej i bezpiecznej metody szczepienia zawdzięcza ludzkość skromnemu lekarzowi Jennerowi (czytaj: Dżenner). Jenner zaobserwował, że dojarki, które zażyły się od krów osypa krowia (krowianka), podczas występującej później epidemii ospy prawdziwej, nie zapadały na nią. Wobec tego zaczął wprowadzać do skóry ludzi zdrowych, a przede wszystkim dzieci, materiał z krost krowiankowych.

Po kilku dniach na miejscu zaszczenia powstaje grudka, zmieniająca się następnie w pęcherzyk, który później ropieje, a po 7 — 10 dniach cała sprawa jest zakończona. Zaszczepiony osobnik przetrzeźnia jakby miniaturę ospy, co wystarcza w swych skutkach, by w ciągu lat chronił go od ospy prawdziwej.

Metoda Jennera rozpowszechniła się w krótkim czasie na całym świecie. Wyniki jej okazały się tam, gdzie wprowadzono przymus szczepienia — niezwykle korzystne.

Warto przypomnieć, że przy mas ten nie obowiązywał dotąd w Anglii, gdzie ospa wciąż jeszcze szerzyła się, powodując częste zachorowania, zwłaszcza wśród ubogiej ludności.

W Polsce natomiast, gdzie przymus szczepienia ospy jest ustawowo wprowadzony, gdzie ludność przekonała się i przyzwyczaiła do tych szczepień — ospy nie ma. W ten sposób dzięki wprowadzeniu powszechnego szczepienia krowianką udało się opanować u nas całkowicie tę groźną chorobę.

Dur brzuszny nie jest już straszny

Dur brzuszny, aczkolwiek stał się dzięki postępowi higieny (zwłaszcza przez wprowadzenie wodociągów i kanalizacji oraz kontroli nad czystością pokarmów), chorobą o wiele rzadszą niż przed stu laty, zajmował w statystyce chorobowej do niedawna bardzo poważne miejsce. Doświadczenia lat ostatnich wykazały, że jesteśmy w stanie całkowicie opanować również i tę chorobę.

Do szczepień przeciwdurzych używa się zawiesiny bakterii durowych, zabitych przez ogrzanie. Pod wpływem dwukrotnego wstrzykiwania szcze-

pienia (w odstępie tygodnia) powstaje odporność na dur brzuszny, trwająca rok.

Po roku wystarczą jednorazowo ponowne szczepienie, aby uzyskać znów roczną odporność.

Wszyscy powinni się szczepić przeciw tyfusowi

Ażebym zwałczył dur brzuszny tak, jak udało się to zrobić z ospą, należałoby również szczepić całą ludność. O wiele krótsze trwanie odporności po szczepieniach przeciwdurzych powoduje, że zadanie to jest o wiele trudniejsze, aniżeli w przypadku ospy. Duże znaczenie posiada również okolice, że ludzie nie nauczyli się jeszcze traktować dorocznego szczepienia przeciwdurowego, jako zabiegu niemal naturalnego — jak to się dzieje ze szczepieniem przeciw ospie.

Każdy, obdajacy o zdrowie swoje i swoich dzieci, powinien starać się o systematyczne przeprowadzanie takich szczepień, powinien w czasie trwania przeprowadzanych w wielu miejscowościach akcji szczepieniowych współpracować z władzami sanitarnymi i pomagać im.

Walczymy z dyfterią

Błonica (dyfteria) jest ciężką i niebezpieczną chorobą, która pochłania co roku wiele ofiar. Jest to jedna z najgroźniejszych chorób wieku dziecięcego.

Bakterie błonicy wytwarzają silny jad, który zatrucia organizm. Naukowo się otrzymano z tego jadu nieszkodliwy szczepionkę tzw. anatoksynę, która po wprowadzeniu do organizmu dziecka wywołuje powstanie przeciwciał, niedopuszczających do zarażenia się dyfterią.

I ta metoda zdała całkowite egzamin. Jest ona stosowana na skalę coraz szerszą. Przez wprowadzenie przymusowych szczepień przeciwko błonicy udało się opanować u nas całkowicie tę groźną chorobę.

Jedną z największych zdobyczy medycyny XX wieku jest szczepionka BCG, chroniąca przeciwko gruźlicy. Jest ona zupełnie nieszkodliwa, a zastosowana w odpowiednim wieku daje skuteczną ochronę przeciwko tej groźnej chorobie.

Szczepienia ochronne stanowią olbrzymią zdobycz w społecznej walce z chorobami zakaźnymi. Stosowanie szczepień na skalę jak największą potrafi uchronić nas od najgroźniejszych wrogów ludzkości, jakimi są zarazki ospy, błonicy, duru, gruźlicy i innych chorób zakaźnych.

Dr HENRYK MAKOWER

Wśród wielu spraw świata pracy, którymi w czasie swych obrad zajął się II Kongres Związków Zawodowych, znalazło się również zagadnienie inwalidzkie. I tak wiceprzewodniczący CRZZ tow. Cwik stwierdził w swoim referacie m. in.: „Należy pogłębić współpracę z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej w kierunku reproduktywizacji inwalidów, zatarcia różnicy między inwalidami pracy a inwalidami wojennymi, po linii budowy ośrodków szkolenia dla tych inwalidów.

Punktem wstępowym tej współpracy związków zawodowych z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej jest niewątpliwie zagadnienie zatrudnienia inwalidów, przy czym chodzi tu nie tylko o inwalidów wojennych, lecz również o inwalidów pracy, o inwalidów, którzy doznali uszkodzeń zdrowia: w kopalniach, hutach, w transporcie, fabryce, przy odbudowie itd. Chodzi tu również o tę wielką u nas liczbę ludności cywilnej, która ucierpiała na zdrowiu wskutek wojny. A więc o wielką liczbę kalek, ociemniałych, amputowanych i w inny sposób poszkodowanych na zdrowiu ludzi, którym — przez odsunięcie ich od twórczej pracy — odebrana została w dużej mierze radość życia.

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie zatrudnienia tych wszystkich inwalidów nie jest sprawą ani prostą ani łatwą. Jest to jednak zagadnienie, które w kraju walczącym o sprawiedliwość społeczną powinno być rozwiązane i które przy aktywnej współpracy związków zawodowych może być rozwiązane.

Robotnicy-racjonalizatorzy w przemyśle motoryzacyjnym

Dużo nazwisk — wielkie oszczędności

Mamy przed sobą plik protokółów wyjętych ze „skrzynki pomysłów”, sprawdzonych i zatwierdzonych projektów usprawnień i oszczędności wnieionych przez robotników jednego tylko przemysłu — motoryzacyjnego.

„481.000 zł zaoszczędzą Wytwórnie Sprzętu Mechanicznego” (produkcja silników, pomp pożarniczych itp.), na pomysły ślusarza Eugeniusza Piotrowicza, który wspólnie z kierownikiem narzędziowni — Józefem Boryną i robotnikiem Ciaciurą — zaprojektowali i wykonali przyrząd do nawijania rurek do elementów chłodzących.

Inż. Leon Blocki, kierownik techniczny WSM Nr 2 w Andrychowie, wykombinował przeróbkę szlifierek „Naxos” do szlifowania wałów korbowych do 1 metra długości. Oszczędność roczna — 6.000.000 zł.

Oszczędność ludzkiego zdrowia

Liczbę „zarobionych” złotych nie są przecież jedyną imponującą oszczędnością. Wynalazek Jana Wiezika z WSM Nr 1 w Bielsku, ślusarza, wysuniętego ostatnio na mistrza — daje tylko 66.120 zł rocznych oszczędności. W przeliczeniu na złote — nie tak znówu wiele.

Wynalazek ten posiada jednak inne cenne zalety. Polega on na nowym sposobie wykonywania montażu sprężarek do parowozów, który pozwala na uniknięcie procesu wydmuchiwania uszczelki. Wydmuchiwanie to niejednokrotnie bywało powodem wypadków.

Zatem wynalazek Jana Wiezika — to niezmierne ważne oszczędność zdrowia i życia ludzkiego.

Polski rower wyścigowy

Zajrzyjmy teraz do „Skrzynki pomysłów” Zjednoczonych Zakładów Rowerowych, pro-

dukujących rowery i motocykle dla potrzeb krajowych i na eksport.

Znajdujemy tu prototyp polskiego roweru wyścigowego, wykonany z własnej inicjatywy przez ślusarza ZZR Nr 6 w Wirku koło Chorzowa — Józefa Jelito przy współudziale kierownika montowni, mistrza kolarskiego — Stanisława Piotrowskiego.

Do niedawna rowery wyścigowe sprowadzaliśmy z zagranicy.

Teraz mamy swoje własne „Bałtyki”. Pierwszych 20 rowerów wyścigowych polskiej produkcji, brał udział w wyścigu „Warszawa—Praga”. Dziś już produkuje się „Bałtyki” masowo na rynek wewnętrzny i na eksport.

Oszczędności na dewizach i zyski z eksportu — idą tu w miliardy złotych.

Wykorzystujemy złom

32 nazwiska figurują na liście racjonalizatorów „Zakładów Sprzętu Transportowego”, remontujących samochody i produkujących części zamienne. Sumy, zaoszczędzone przez tych wynalazców, wahają się od 8.000 zł do 4.032.500 zł.

Większość pomysłów dotyczy dziedziny ściśle technicznej, ale są i inne. Na przykład monter ZST 2 w Warszawie — Lucjan Koleśnik, wykorzystał do produkcji złom, wykonując 250 łączników przednich z części, które były zakwalifikowane jako nieużyteczne.

Zbirowa inicjatywa

Aż 83 pozycje widnieją na liście wynalazców i usprawnień „Zakładów Starachowickich”. Spośród nich wysuwa się na czoło zbirowa inicjatywa pracowników odlewni.

Majstrów, formierze i kontroler — Podsiadli, Dąbrowski, Nowakowski, Deręgowski, Matynia, Fernal, Cwieliuch i Osóbka, opracowali nową metodę odlewania, przez co zo-

stał zmniejszony procent bradła potrzeb krajowych i na eksport. Oszczędność roczna — 1.360.800.

Wiele oszczędności przynosi Zakładom Starachowickim wykorzystanie odpadków. Na przykład robotnik Jan Kenig i komisarz oszczędnościowy Zakładów — Stefan Nowak, wydobyli ze złomu margonowskiego stal sztywnotną i narzędziową w ilości ok. 2 ton, wartość 1.737.000. Majstrów Koczubiej i Nowakowski, monterzy Boron i Pochee oraz kierownik wydz. elektrycznego Kwaśniewski — wykonali naprężacze i zbieracze do suwnic, używając jako materiału wyłączonego złomu. Cała boznica kolejowa, prowadząca do Zakładów, długości 400 metrów, została wybudowana wyłącznie ze złomu przy brygadzistów Matuszczyka i Dziulko, pracujących pod kierunkiem majstra Michała Krukowicza oraz kierownika Kolek Dojazdowych — Rajmunda Tobolewskiego.

W Zakładach Starachowickich zdrowe dążenie do wynalazczości ogarnęło również administrację.

Kierownik Działu Pracy i Placy w f-ce narzędzi — Mieczysław Uzar, wynalazł suwak rachunkowy, który eliminując pracę kilku sprawnych rachmistrzów i 3-ch maszynek rachunkowych, pozwala na obciążenie rachmistrzami wolnych dotąd etatów w buchalterii, których potrzebne są wykwalifikowane siły.

Lista racjonalizatorów Przemysłu Motoryzacyjnego jest bardzo długa. Do „skrzynki pomysłów” ciągle przybijają nowe projekty. Niewzeczpanie są bowiem możliwości, które kryją się w klasie robotniczej, a którym dopiero ustrój Polski Ludowej pozwoli rozwinąć się w całej pełni.

(K. Wig)

Rola Związków Zawodowych w produktywizacji inwalidów

Zygmunt Lancmański

inwalidów — dawnych towarzyszy pracy. W tym celu utrzymują one ścisły kontakt ze szpitalami i z organami opieki społecznej.

Skorzystać z radzieckich doświadczeń

O wadze jaką WKP (b) i władze radzieckie przykładają do właściwego rozwiązania problemu inwalidzkiego świadczy fakt, że jedno z hasel pierwszomajowych w tym roku poświęcone było opiece nad inwalidami. Głosiło ono: „Otoczymy ogólnonarodową opieką inwalidów ojczyźnianej wojny, jak również rodzinny bohaterów żołnierzy, którzy życie swoje oddali za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny”.

Zatrudnienie inwalidów jest sprawą wielkiej wagi ekonomicznej i społecznej. Toteż postawienie tego zagadnienia, jako jednego z zadań związków zawodowych, czuwanie nad właściwym ustawieniem inwalidów w zespolach pracy, opieka nad zakładowych i starania, by przydzielona pracca — uwzględniając kalectwo inwalidów — odpowiadała jego uzdolnieniom, może stać się wysiłkiem społecznym o znaczeniu państwowym i może w wydany sposób obniżyć koszty „opieki społecznej”.

Doświadczenia radzieckie i nasze własne w dziedzinie zatrudnienia inwalidów upoważniają do wysunięcia postulatów mobilizacji mas związkowych również i na tym odcinku.

Komunikat Komitetu uczczenia 150 rocznicy urodzin Puszkina

Komitet Uczczenia 150 rocznicy Aleksandra Puszkina apeluje do wszystkich instytucji społecznych, zawodowych i kulturalnych w Warszawie i w całym kraju, biorących udział w uroczystościach Roku Puszkina, o nadsyłanie sprawozdań pod adresem biura Komitetu: Warszawa, Al. Stalina 12, gdzie też należy kierować wszelką korespondencję.

Pablo Neruda na Wybrzeżu

10 bm. przybył do Sopotu na parodniowy pobyt znakomity pisarz południowo-amerykański Pablo Neruda z małżonką w towarzyszywie posła Wolnej Hiszpanii, p. Sanhez Arcas.

Pracownicy PBP-4 wykonali zobowiązania

Wczoraj do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych wpłynął meldunek załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 4 — Gliwice o wykonaniu uchwał Krajowej Rady Aktywu Budowlanego. Na naradzie tej zobowiązano się akordować do dnia 22 lipca 75 proc. robót i rozszerzyć współzawodnicтво pracy na 60 proc. załogi.

Pracownicy PBP-4 w Gliwicach wykonali zobowiązania przed terminem i z nadwyżką, 75 proc. pracowników tego przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Sąd okręgowy w Gdańsku wydał wyrok na sprawę 15 urzędników Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego i kierowników przedsiębiorstwa bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 90 proc. robót jest akordowanych.

Jest to jeszcze jeden dowód wysokiego społeczeństwa pracowników budownictwa. (iwa)

Wylot tunelu na trasie W—Z



Obok nowych budowli stają rekonstruowane budynki starej Warszawy. Zdjęcie przedstawia wylot tunelu trasy W-Z. Na drugim planie domy ulicy Miodowej.

Foto WAF

5 mln. par obuwia w pierwszym półroczu br.

W Łodzi odbyła się konferencja kierowników hurtowni i ekspozytur Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego.

Obrodowano nad zagadnieniami planowania produkcji i zbytu, magazynowania oraz stałego zacieśnienia kontaktów z odbiorcami handlu społecznego i wytwórczością spółdzielczą. Znaczną uwagę poświęcono sprawie dystrybucji towarów na wsi za pośrednictwem Związku Samopomocy Chłopskiej i dążeniu do naprawy istniejących jeszcze w tej dziedzinie niedomagań.

Pomimo wielu trudności plan zbytu Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

został w pierwszym półroczu br. zrealizowany w 105 proc. Przemysł skórzany w ciągu pierwszego półroczu br. wykonał plan produkcji w 107,5 proc. Wartość wyprodukowanych w tym okresie artykułów skórzanych wynosiła 144.198.500 zł wg cen przedwojennych, co stanowi 143 proc. wartości produkcji za pierwsze półrocze r. ub.

Zbiórka skór surowych w kraju została wykonana w 111,8 proc. planu. Garbarnie w ciągu 6 miesięcy przerobiły 22.370 ton surowca skórnego. Fabryki obuwnicze wykonały w tym samym czasie około 5 mln. par obuwia, w tym obuwia skózanego 3,5 mln. par.

Kursy korespondencyjne ułatwią zdobycie kwalifikacji

W Warszawie przy Departamencie Nauki i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa utworzony został Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego. Zakład ten ma na celu kształcenie młodzieży i dorosłych w zakresie różnych specjalności rolniczych, bez odrywania ich od pracy zawodowej. Ma on również na celu ułatwienie zdobycia kwalifikacji zawodowych z dziedziny rolnictwa tym osobom, które nie mogą się uczyć w szkołach rolniczych.

Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego prowadzić będzie i wydawnictwo naukowe z zakresu rolnictwa.

Robotnicy trasy W—Z w sztafecie

Przygotowania do imprez sportowych w dniu 22 lipca, którym sportowcy Warszawy uczczą Święto Odrodzenia, dobiegają końca.

Do biegu sztafetowego z trasy W—Z do Belwederu zgłosiło się już 17 zespołów. Między innymi pobiegnie wspólna sztafeta Beton-Stalu i Mosto-Stalu, złożona z pracowników zatrudnionych przy budowie trasy W—Z. Start sztafety nastąpi wieczorem po capstrzyku dnia 21 bm. Na mecie przed Belwederem odbędzie się krótka uroczystość, na którą zgłosi się odczytanie rezolucji przez jednego z uczestników sztafety, przemówienie dyr. GUKP posła Motyki oraz rozdanie nagród.

Imponująco zapowiada się defilada łodzi na Wiśle. Defilada, która odbędzie się o godz. 12.30 w dniu 22 bm. zgromadzi około 400 jednostek wioślarskich, żeglarskich, kajaków, motorówek oraz łodzi robozych.

Do wyścigu „Wpływ przez Wisłę” zgłosiło się ponad 60 uczestników, w tym zespół pływaków węgierskich. Start wyścigu nastąpi na wysokości przystani WTW, meta — przy moście Śląskim. O przebiegu wyścigu informować będą megalofony.

Imprezami propagandowymi objęte będzie również województwo warszawskie. Grupy sportowców stołecznych wyjadą w teren, gdzie nawiążą kontakt z miejscowymi Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Żułowcy jadą do Holandii

Zułłowa reprezentacja Polski wyjeżdża do Amsterdamu, gdzie w dniu 17 bm. walczyć będzie na stadionie olimpijskim z reprezentacją Holandii.

Drużyna polska wyjeżdża pod kierunkiem naczelnika Millera z GUKP-u w następnym składzie: Smoczyk, Olejniczak, Siekalski, Maciejewski, Zenderowski, Krakowiak, Koleczek i Najdrowski.

W kilku zdaniach

W środę, dnia 13 lipca odbędzie się we Wrocławiu mecz bokserski między reprezentacją FSST a wzmocnioną reprezentacją Wrocławia, która wystąpi w następującym składzie: (od wagi muszej) Woźniak, Czajkowski, Bazurniak, Stolic, Kozimierzak, Nowak lub Zagórski, Krupiński, Cieciewicz lub Pajdowski.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

ŻNIWA W POW. GRUZIADZKIM

W powiecie gruziadzkiem rozpoczęto żniwa. Pierwsze snoły usta wil na polach chłopów gminy Mokre.

WIEC POKOJU W PRZEMYSŁU

Staraniem powiatowego Zarządu T.P.P.R. odbył się w Przemyslu wielki wiec w obronie pokoju. Na wiec przybyła ludność pracująca miasta, organizacje oraz liczne rzemieślnicze z okolicznych wsi.

WEDROWNY ZESPÓL ARTYSTYCZNY ZMP

Wedrowny artystyczny zespół artystyczny wojewódzkiego zarządu ZMP wyruszył z Wrocławia do południowych powiatów Dolnego Śląska. Zespół ten urządził w dziele przedstawienia dla młodzieży przebywającej na koloniach i obozach letnich.

WSPÓŁZAWODNICSTWO W ELEKTRYFIKACJI WSI

Gromadzi, gminy i powiaty woleńskie podjęły współpracę w dziedzinie elektryfikacji wsi. Woleńskie Komitet Elektryfikacji Wsi przeznaczają na nagrody dla współzawodniczących zespołów sumę ok. 1 miliona zł.

REKORD CEMENTOWNI „GRODZIEC”

Cementownia „Grodziec” uzyskała w czerwcu br. rekordową produkcję mączki, wytwarzając 29.714 ton klinkieru.

PRACOWNICY BKG

Zespół pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego, dla uczczenia 3 rocznicy Odrodzenia Polski, zobowiązał się w dniach 21 i 22 lipca — uruchomić dwa nowe Oddziały BKG — w Kielcach i Sosnowcu, których uruchomienie przewidziane było w harmonogramie

prac organizacyjnych na sierpniowrzeseń.

ZW. ZAW. GÓRNIKÓW OPIEKUJE SIĘ OSIEDLAMI ROBOTNICZYMI

Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników postanowił utworzyć specjalny Wydział Opieki Nad Osiedlami Robotniczymi. Wydział ten utworzony będzie na podstawie wniosków, wysuniętych przez górników na 16 zebraniach pokonferencyjnych w osiedlach robotniczych Śląskiego Zagłębia Węglowego.

„DAWIDEK” ODPOWIADA

(Koresp. wł.) W Krakowie odbył się w sali kinoteatru „Apollo” spotkanie aktorów, grających w filmie „Ulca Graniczna”, z publicznością. Najwięcej pytań zadawało Jurkowi Złotnickiemu, popularnemu „Dawidkowi” z „Ulcy granicznej”. (k.r.)

W „GÓRNIKU” NAJLEPSZE WYWIENIE

(Koresp. wł.) Prowadzona w czasach akcji współzawodnictwa w podniesieniu jakości wywienu, daje coraz lepsze rezultaty. Wartość kaloryczna posiłków przekracza 4.000 jednostek. W ostatnim miesiącu pierwsze miejsce na Dolnym Śląsku zdobyła administracja domów wypożyczkowych FWP „Górniki” w ośrodku polanickim. (skt.)

REKORD CHORZÓWSKICH ZBRÓJARKI

(Koresp. wł.) W Chorzowie został ostatnio ustanowiony rekord pracy zbrojarzy.

Zbrojarz Władysław Lecki i Jero pomocnik Józef Kutek z PBP — oddział II, zatrudnieni przy budowie hal fabrycznych, w ciągu 8 godzin wygięli 7.420 kg żelaza o przekrojach 8—24 mm. Stanowi to 1.352 proc. normy. (iwa).

Z NOTATNIKI WARSZAWY

Z Karolkowej na Chmielną...

Leży przed nami gruby plik papieru — zamówienie jednej z warszawskich fabryk na skrzynie, skierowane do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego z 25.III — i obszerna korespondencja na ten temat. W sumie szesnaście czy siedemnaście papierów opatrzonych datami od 23.III do dni ostatnich.

Czytamy w tych papierkach, że fabryka „Klawe” potrzebuje w odpowiedzi na co CHPD zapytanie, czy skrzynie mają być zblajane czy sklejane itd. itp.

Wszystko to byłoby zupełnie normalne i zrozumiałe, ale...

„Klawe” znajduje się w Warszawie, przy ul. Karolkowej — CHPD w Warszawie, przy ul. Chmielnej. Wnosząc z dat, co drugi niemal dzień każda z tych instytucji wysyła do drugiej list polecony. Sprawa ciągnie się już blisko cztery miesiące. Lista kursują, maszyniści skłają na maszynach, Urząd Poczołowy stempluje, listonosze roznoszą pocztę — a skrzynie jak nie było, tak nie ma.

Czy nie za dużo trochę tych papierków? Czy nie za dużo formalności? Zdaje się, że to trochę koludze z zasadą oszczędzania, że to przecywałce z marnotrawstwem materiałów i przede wszystkim, czasu.

Wypadek z CHPD nie jest odcobniony. Równie pokazny plik „papierków” dotyczy zamówienia na kwas solny, alkohol metylowy i in.

Można by było obliczyć, ile to wszystko kosztuje — papier, praca maszynistów, urzędników pocztowych itp. Zdaje się, że sumy wypadłyby „imponujące”.

Wydaje nam się, że wtedy, gdy robotnicy cały wysiłek skierują na usprawnienie i przyspieszenie pracy, poszczególne administracje i urzędy, również powinny pomyśleć o tym, by nie marnować bezużytecznie cennego czasu i pracy, i jako dewiza postawić sobie walkę z papierkami, walkę ze zbędnymi formalnościami — walkę z biurokracją.

Z. K.

Kamieniołomy Dolno-Śląskie

dla odbudowy stolicy

Robotnicy kamieniołomów w Strzegoni, Strzelinie i Strzeblowie wykonali w terminie wszystkie zamówienia związane z odbudową Warszawy, przekraczając plan produkcyjny o 3 proc. Kamieniołomy dolnośląskie dostarczyły ostatnio na budowę trasy W-Z ponad 9 tys. ton kostki nierębowej, 3 tys. ton kostki rzędowej i 8 tys. m sześciu krawężników.

Za wzorowe wywiązanie się z przyjętych zamówień robotnicy kamieniołomów otrzymali podziękowanie od kierownictwa budowy trasy W-Z.

10 miliardów zł na wodociągi i kanalizację przewiduje plan 6-letni rozbudowy Stolicy

Bezpośrednio po wyzwoleniu stolica odczuwała dotkliwy brak wody. Zniszczone urządzenia stacji pomp, poprzerywane przewody kanałów i kolektorów — wszystko przemawiało za tym, że wody nie będzie przez dłuższy czas. Powołany jednak szybko do życia Wydział Wodociągów i Kanalizacji przystąpił energicznie do pracy i dziś przeciętne zużycie wody na dobę przekracza już 100 tys. m. sześć, czyli dorównywa stanowi przedwojennemu. Zużycie na osobę jest zatem o wiele wyższe.

Wyniki te osiągnięto przede wszystkim dzięki od dawna prowadzonemu współzawodniczeniu pracy wśród załóg robotniczych i całkowitemu unowocześnieniu metod pracy biurowej, gdzie dokładnie obliczono wymagany czas każdej przeprowadzanej operacji.

Popularne są już na osiedlu WSM trzy grupy „wodociągów”, które współzawodniczą ze sobą zespołowo, coraz lepsze wyniki osiągają murarze przy budowie kanału na ul. Modlińskiej. Systematycznie

Wygrana bitwa z czasem Elektrycy osiedla Młynów rzucają wyzwanie swym kolegom

Wczoraj elektrycy z PFB 8, zatrudnieni przy budowie Osiedla Młynów, blok 24, Julian Koniuszy, Zenon Malinowski i Edward Kołacz ustanowili rekord pracy przy zakładaniu instalacji elektrycznej w tzw. jednoobwodowych rurkach Bergmana.

Załoga budująca blok 24 na Młynowie, zobowiązała się dla uczczenia Święta Odrodzenia wykonać wszystkie prace oprócz tynków do dnia 22 lipca br. Ale przystąpić do tynkowania można dopiero po założeniu rurek dla instalacji elektrycznej. Jeszcze wczoraj rano pozostawało do założenia 612 m. rurek o przekroju 13,5 mm, 63 m — 16 mm, 22 m — 23 mm i 31,5 m — 29 mm.

Elektrycy Julian Koniuszy, Zenon Malinowski, Edward Kołacz postanowili założyć brakujące rurki Bergmana w ciągu 8 godzin pracy w ramach swego czynu lipcowego. Według ogólnie przyjętych norm, pracę tę winno wykonać trzech elektryków w ciągu 45 godzin.

Punktualnie o godzinie 7.30 rano trzech elektryków stanęło do pracy. O godz. 11.38 Julian Koniuszy wykonał powierzchnię odcinek roboty, wykonując w ten sposób w ciągu 4 godz. 8 min. 1409 proc. normy ośmiogodzinnego dnia pracy.

Zenon Malinowski wykonał swoją część pracy do godziny 12.16 osiągając 1206 proc. normy ośmiogodzinnego dnia pracy. O godzinie 13.17 zakończył pracę Edward Kołacz wykonując 995 proc. normy. Ustanowili oni rekord pracy elektryków. Wygrali wyścig z czasem.

Nowy rekord osiągnięto przede wszystkim dzięki zmianie dotychczasowego systemu pracy. Zamiast drabinek użyto przenośnych rusztowań. Na rusztowaniach tych można było użyć potrzebne narzędzia i materiały, tak że nie trzeba było stać się po nie schylać lub schodzić na ziemię. Lepiej też zorganizowano samą pracę. Rurki ułożono według przekroju. Elektrycy nie potrzebowali też wykonywać kanałków pod rurki, gdyż zrobili to wcześniej niewykwalifikowani pomocnicy. Elektrycy rekordziści nie

rosnąca wydajność i racjonalizacja pracy grup budowlanych przyniesie do dnia 22 lipca około pół miliona zł oszczędności.

1.800.000 zł na jednym aparacie Wiele kłopotu sprawiało sporządzenie aparatów regulacyjnych do wody w filtrach pospiesznych. Fabryki niechętnie zgadzały się na zamówienia w 2 mln. zł za aparat.

Aparaty jednak już są. Wykonane przez jednego z mechaników Wydziału, Kazimierza Godlewskiego. I nie po 2 mln. zł, a po 200 tys., co przy 9 aparatach przyniesie 16 mln. zł oszczędności. Robotnik — racjonalizator zupełnie szlachetnie otrzymał 200 tys. zł nagrody, jego zaś pomocnik Kazimierz Marciniak — 30 tys. zł.

W niedalekiej i dalszej przyszłości Zarówno sieć wodociągowa jak i kanalizacyjna doprowadzona już jest do stanu przedwojennego. Wiele powstało nowych, jak chociażby około 7 km sieci wodociągowej i około 6 km kanalizacyjnej na trasie W — Z, przewody w osiedlach WSM na Mokotowie i Kole. Praga otrzymała wkrótce mocny „zastrzyk” wody przez przewód pod jezdnią mostu Śląsko - Dąbrowskiego.

Szerokie perspektywy już nie obudowy, ale dalszej rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej przedstawia plan 6-letni. Trzeba więc przede wszystkim rozbudować stacje pomp na Czerniakowie i wykonać stacje przepompowalnicze w ul. Karowej, która by przełaziła nietytułowo nie bezpośrednio do Wisły, ale do głównego kolektora pod Krakowskim Przedmieściem z ujściem koło Cytadeli.

Dla nowych osiedli Nowopowstałe osiedla robotnicze otrzymają 13 km kolektorów i 112 km kanałów drugorzędnych, wiele uwagi poświęci także wyrównaniu załogi przedwojennych, na skutek których pokrzywdzone były przedmieścia robotnicze, szczególnie zaś Praga. Na Pradze właśnie w buduje się 5 km kolektorów i 35 km kanałów, przy czym części przeniesiony zostanie z Gołęzinowa na ul. Turlejską, co jest konieczne w związku z zabudową Żerania.

Prace wodociągowe i kanalizacyjne pochłonęły w r. 1948 — 300 mln. zł, preliminarz na r. 1949 wynosi już 700 mln. zł, zaś w planie 6-letnim przeznaczono na te roboty 10 miliardów zł.

Nowe urządzenia i niezbędna sieć podziemia będą sięgać do coraz to dalszych przedmieść. (ar)

Wielkie widowisko na Wiśle ku czci czterech Wieszców

Dobiegają końca prace przy gotowawce do Wielkiego Widowiska Ludowego na Wiśle, organizowanego przez Komitet Wykonawczy Roku Mickiewicza — Słowackiego. W dniach 21, 22, 23 i 24 bm. o godz. 22 na Wiśle, na przystanku między przystankami WTM a Portem Czerniakowskim wykonane zostanie wiele kilowidowskie, oparte na motywach twórczości Mickiewicza, Puszkina, Słowackiego i Chopina.

Widowisko, posiadające charakter ludowy, poprzedzą uroczyste fanfany, po czym kolejno nadądną sześć estrad biurokracji udział w imprezie. Na każdej z nich zostanie wykonane przez teatr, w związku z tym, że twórczością i życiem jednego z czterech wieszców. Na pierwszej estradzie rozegra się prolog — ostatnia przedstawienie uroczystością dążeń poetów.

Zmiany w rozkładzie pociągów podmiejskich

Dyrekcja Generalna Kolei Państwowych od dnia 15 lipca br. uruchomi na odcinku Otwock — Warszawa — Śródmieście trzy nowe pociągi elektryczne a mianowicie: Warszawa — Śródmieście o godz. 7.30, Warszawa — Otwock o godz. 8.04, Warszawa — Śródmieście o godz. 8.07, Warszawa — Śródmieście o godz. 8.13 (kursuje w dni robocze); Warszawa — Śródmieście o godz. 9.51, Warszawa — Wschodnia o godz. 9.57, Warszawa — Otwock o godz. 10.33 (kursuje w dni świąteczne); Otwock o godz. 10.39 Warszawa — Wschodnia o godz. 11.24, Warszawa — Śródmieście o godz. 11.27, Warszawa — Śródmieście o godz. 11.33 (kursuje w dni świąteczne).

Równocześnie zmienione zostaną terminy odjazdów dotychczas kursujących pociągów elektrycznych z Otwocka do Warszawy: Śródmieście o godz. 5.41 a z Otwocka o godz. 6.45 do Warszawy — Śródmieście będzie kursować tylko w dni robocze. Pociąg odjeżdżający z Warszawy — Śródmieście do Otwocka o godz. 7.41 będzie odjeżdżał o godz. 8.01, przystając do Otwocka bez zmiany, pociąg odjeżdżający z Otwocka o godz. 7.55 będzie odjeżdżał o godz. 7.50, pociąg odjeżdżający z Błńska Maz. o godz. 8.03 będzie odjeżdżał o godz. 7.53.

Na trasie Warszawa — Gdańsk — Nasilsk będzie kursował nowy pociąg w dni robocze; Warszawa — Gdańsk o godz. 19.50, odjazd z Nasilska 6.35 do Warszawy — Gdańsk.

Pociąg Skierniewice — Warszawa odjeżdżający ze Skierniewic o godz. 6.30 będzie kursował wg zmienionego rozkładu: Skierniewice o godz. 6.18 Warszawa — Główna o godz. 8.00.

Feldfebel Krantz czekał na Schmidta: — Co rozkazał kapitan? — Co rozkazał? Żeby go nie niepokoić, bo ma atak migreny... — Może wysłać po lekarza? — Lejtnant Schmidt roześmiał się: — Lekarze tego nie leczą... Podobno generałowie umierają w swoich łóżkach, kapitan von Gerlach solennie postanowił sobie zostać generałem...

Niemcy z okolicznych osad stchórzyli i uciekli do miasta. Na ulicach górnicy głośno śpiewali „Marsyliankę” i „Międzynarodówkę”. Łączniczka powiadomiła Józefinę, że znajdujący się w pobliskich górach oddział partyzancki postanowił zaatakować miasto. Piętnastego lipca wieczorem lejtnant Schmidt zameldował von Gerlachowi: — Powszechnie mówią, że terroryści postanowili wdrężyć się do miasta. Jeśli ich tu wpuszczymy, wyniknie katastrofa — mogą uzbudzić „umorusanych”. Czy rzeczywiście mamy czekać na to aż nas rozszarpią?

Kapitan usiłował się uśmiechnąć. — Chłopaczek chciałby się koniecznie bić? Dobrze, nie sprzeciwiam się... Szkoła, że nie będę mógł się przyjrzeć, jak pan dowodzi — dziś czuję się jeszcze gorzej... Walka trwała od południa do zmierzchu, Niemcy utracili trzydziestu ludzi. Partyzanci również mieli straty. Nad wieczorem lejtnant Schmidt kazał cofnąć się do miasta. Niemcy zabarykadowali się w koszarach.

Trzyty partyzantów uszykowało się na placu. Górnicy ścisłali ich. mówili: „Dajcie nam broni, pójdziemy z wami na Albi”. Wielu partyzantów miało w mieście rodziny; ci rozeszli się do domów. Noc była upalna, ciemna i hałaśliwa — śpiewano, krzyczano, gratulowano sobie wzajemnie (d. c. n.)

Plenarna sesja St. Rady Narodowej

W czwartek, dn. 14 bm., o godz. 14 odbędzie się 55 sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy.

W proponowanym porządku obrad przewidziane są następujące punkty: przyjęcie stenogramu z 54 sesji, zmiany w składzie radnych, akcja polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, dodatkowe wnioski do budżetu inwestycyjnego na r. 1949, sprawy różne, plan generalny zagospodarowania przestrzennego i plan 6-letni m. st. Warszawy oraz wolne wnioski.

Junacy-ochotnicy budują stadion „Legii”

W dniu 9 lipca przystąpili do pracy junacy SP z drugiego turnusu, który ogółem liczy 35 tys. chłopców i dziewcząt ze szkół. Około 1.000 z nich pracowało już w turmisie pierwszym, zgłosili jednak chęć pozostania jeszcze jeden miesiąc w obozach.

Obok młodzieży szkolnej brygad II turnusu pracują w Warszawie również junacy kompanii terytorialnej. Są to ochotnicy, uczniowie szkół technicznych SP z Gryfic i Księginiem, którzy swój czas wakacji przeznaczają na pracę dla odbudowy stolicy. Biorą oni udział w budowie wałów pod przyszły trybun stadionu „Legii”.

W ramach zespołowego współzawodniczenia kompania osiąga przeciętnie 200 proc. wyznaczonej normy. Najlepszymi wynikami indywidualnymi mogą się pochwalić starszy hufcowy Zbigniew Czaplinski, st. junak Henryk Bachanek oraz junacy Edmund Abidulin i Józef Rudzki. (ar)

PCH przygotowuje paczki z żywnością

Swój udział w akcji wyżywienia tysiącnych rzesz pułkowności w dniu 22 lipca zgotowała WSS także Państwowa Centrala Handlowa, która oprócz wzmocnienia zapotrzebowania w produkty żywnościowe stałych punktów sprzedaży, uruchomi 45 specjalnych samochodów aprowizacyjnych.

Samochody do dostarczą 100 tys. gotowych paczek żywnościowych (bułki, kielbasa) oraz 200 tys. paczek ze słodyczkami. Nisko skalkulowane ceny pozwolą wszystkim zabawom i manifestantom zaopatrzyć się bez zbędnych trudności w żywność bezpośrednio na ulicach i placach. (ar)

„Walka o pokój”

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Koło nr 67 przy Komitecie Dzielnicy WZPR Warszawa — Śródmieście ul. Mokotowska nr 48 organizuje w dniu 15.7 br. o godz. 18 zebranie, na którym tow. DOBOSZ wygłosi referat pt. „WALKA O POKÓJ”.

Wznowienie widowiska ku czci Puszkina

W czwartek 14, oraz 20 bm. wznowione zostanie w Państwowym Teatrze Polskim widowisko ku czci A. Puszkina. Na przedstawienie to składają się poezje wielkiego poety oraz fragmenty z dramatów i utworów epicznych. Inscenizacja: J. Warnekiego. Dekoracje i kostiumy: K. Frycza.

RADIO

ŚRODA — 13 LIPCA

Wiadomości: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00 17.00, 18.00, 21.00, 23.00. Program na dziś: 6.15, na jutro 23.50. 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.15 Muzyka, 6.30 Gimnastyka, 7.20 Muzyka, 8.55 Przerwa, 15.30 Dla dzieci, 15.55 Pogadanka, 16.20 Kompozytor Tygodnia: Beethoven, 17.15 Muzyka, 18.00 „Głos młodych”, 18.15 „Gawęda lekarska”, 18.25 Koncert organowy, 18.45 Montaż poetycki, 19.15 „Słpiki”, 19.30 Koncert Chopinowski, 20.00 Faleton, 20.20 Koncert z Czechosłowacji, 21.40 „Daleko od Moskwy” — Aza-jew, 22.00 Koncert symfoniczny, 23.10 Muzyka polska, 24.00 Koniec audycji.

„TRYBUNA LUDU”

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Komitet Nakład R.S.W. „Prasa”. Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-28. Dział zagraniczny 8-82-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-70. Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-82-05, 8-57-82, 8-57-64. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju 10 zł, w zagraniczu 20 zł. Konto PKO — Nr 1-1374. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-29-84. Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-80-23. Druk: Zakłady Graficzne BSW „Prasa”, ul. Smolna 10. B 80957

Dziś na trasie W-Z

Generalne porządki

Jeszcze 9 dni dzieł nas od otwarcia trasy W-Z, a z nią wielu zamkniętych ostatnich ulic, jak: Miodowa, Senatorska, Daniłowiczowska, Bednarska, Dobra, Sowińska, Furmańska i inne.

No tych przyległych ulic sama trasa i rynek Mariensztacki są już spokojne. Jeszcze tylko tu i ówdzie małe się latarnie, zamiata, myje i sprząta. To samo na moście Śląsko - Dąbrowskim, skąd wczoraj zeszli ostatni spawacze, wstępującej miejsca sprzątającym.

Z westchnieniem ulgi przyjeżdżają do stolicy przyjeżdżają, jeśli zakończenie pracy na moście spacerzy, pełniący ciężką i niebezpieczną służbę na „pontoniaku”. Za kilka dni zjadą z tej warty.

Odbudowany Zamek Królewski będzie świadectwem siły Polski Ludowej

Uchwała o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, która zapadła na posiedzeniu Sejmowym w dniu 2 lipca br., stanowi moment zwrotny w do tymczasowych pracach porządkowych i konserwatorskich nad zrujnowanym zniszczonej barbakenu królewskiej. Zamek odbudowany zostanie wg słów tow. Premiera Cyrankiewicza „Jako świadectwo niespożytych sił narodu i majestatu Polski Ludowej”.

W rozmowie z przedstawicielem PAP konserwator m. st. Warszawy, prof. Biegański omówił doniosły wpływ kształtującej się na przestrzeni wieków architektury Zamku Królewskiego na ogólny rozwój budownictwa polskiego.

Historia budowy Zamku sięga XIII wieku, kiedy to Konrad II, książę Mazowiecki, wzniósł w roku 1280 warowną budowlę na wysokim brzegu Wisły. W początkach wieku XIV powstaje zamek murowany, który w r. 1403 zostaje przez księcia Janusza Mazowieckiego rozszerzony w kierunku południowo - wschodnim. Z tego okresu zachowały się pod Zamkiem piwnice gotyckie, ozdobione w wieku XV-ym freskami. Dalszej budowy doznał zamek w wieku XVI za panowania Zygmunta Augusta, zaś postać zewnętrznie zbliżoną do tej, jaką pamiętamy sprzed ostatniej wojny, otrzymuje za panowania Zygmunta III.

Od połowy XVIII wieku przebudowa Zamku zajmuje się pracownia artystyczna Stanisława Augusta. Przebudowa obejmuje prawie wszystkie wnętrza zamkowe i niektóre fragmenty zewnętrzne. Wspaniale wnętrza, które pamiętamy jeszcze z niedawnego okresu, reprezentują najlepszą szkołę architektury europejskiej końca XVII w., która wyrwała się do wyjątkowo wysokiego poziomu. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

P.B.M.B.P. — ODDZIAŁ ROBÓT INSTALACYJNYCH Warszawa — ul. Marszałkowska Nr 26 ZATRUDNI NATYCHMIAST 10-ciu Kierowników Robót Instalacji Ciepłych i Sanitarnych na dużych budowlach. 10-ciu Kierowników Robót Instalacji Elektrycznych na dużych budowlach. 20-tu Techników Instalatorów oraz wykwalifikowanych monterów hydraulików i elektryków z pomocą. Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego O.R.I. 181-K

Dziś w Warszawie

TEATR

TEATR POLSKI (Karasia 2), Środa — godz. 19 „Cyd”. Czwartek — godz. 19 „Widowisko ku czci Puszkina”. TEATR KLASYCZNY ul. Mokotowska 12 — godz. 19 — „Sejns” (wznawienie). MAŁY (Marszałkowska 81) — godz. 19 „Okno w lesie”. POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — godz. 19 „Clotun”. NOWY (Pulawska 31) — godz. 18 „Nemesis nietopecza”. TEATR KAMERALNY (Polska 6) — godz. 19 „Wiosna w Norwegii”. ROZMAITOSCI (Marszałkowska 6) — 19.15 „Śmierć Tarekina”. Ostatnie dni. SYRENA (Litewska 5) — dziś nie czynny. FELDARMIA STOLECZNA — (ul. Nowowiejska) — Warszawa — nieczynna. Czwartek — godz. 18.30 „Straszny dwór”. Po raz ostatni. TEATR LETNI (ul. Polna 26) — godz. 19.15 „Dorożka po Warszawie”. NASZ TEATR (Marszałkowska 81) — godz. 11.30 „Wycinanki staro polskie”. TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Konopnickiej) — W niedzielę w ramach akcji letniej o godz. 15.30 na placu za Opoczyską (ul. Narbuta) i o godz. 17.30 na placu ZMP na Woli widowisko pt. „Teatr na kółkach”. W dni powszednie widowiska wyłącznie na za mównicę. MUZEUM NARODOWE (ul. Sietkorskiego 3) — Wystawa Mickiejczyńska i Puszkiniowska. Zbiory (wznowienie) — codziennie w kinie „Stylowy” o godz. 11. STRAZ POZARNA (ul. Polna) — nr tel. 40-400. POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Hoza 58) — nr tel. 85353, 85334.

Święto trasy W-Z będzie ich świętem. „Piekło” na uliczkach okalających trasę. W piekło tym rej wodzą robotnicy drogowi. Układają oni piękne, mozaikowe nawierzchnie na Mariensztacie i Placu Zamkowego, asfaltują Miodową i Senatorską, porządkują inne ulice. Do niedzieli muszą skończyć i skończyć. Przed tym jeszcze grupa montażowców „Mostostali” musi wciągnąć na kolumnę posąg króla Zygmunta, rozmontować i wywieźć dźwigi i szyny, po których one się poruszają. „Pamiętką” po nich będzie spory pas niezabrukowanej przestrzeni, na który tylko czekają brukarze. Bo niedziele ta blisko. (jam)

Nieznaczne uszkodzenia Zamku w r. 1939 posłużyły okupantowi za pretekst do grabieży i dewastacji. Wywieziono całe bezcenne wyposażenie wnętrz, zniszczono bezcenne obicia, sztalukierie i obramienia kamienne. W tym czasie naukowcy warszawscy wszczęli konspiracyjną akcję ratowania przed zniszczeniem lub wywiezieniem poszczególnych elementów wyposażenia Zamku, bądź fragmentów architektoniczno-rzeźbiarskich.

Autentyczny materiał jak również bogate zbiory fotograficzne, materiały archiwalne, rysunki inwentarowe itp. pozwalają na wierną rekonstrukcję nie tylko bryły zewnętrznej Zamku, lecz również jego wspaniałych wnętrz, świadczących o wysokiej kulturze narodu polskiego. Już od 1946 r. władze konserwatorskie przystąpiły do wstępnych robót na terenie Zamku. Korzystając z zachowania elementów zrekonstruowana została Brama Grodzka, jako pierwszy fragment odbudowy całej budowli. W czasie odgruzowania i porządkowania terenu w dalszym ciągu odnajdywane są autentyczne elementy architektoniczno-rzeźbiarskie. Wydobyto ich ponad 2.000, z czego około 500 proc. nadaje się do użytkowania w odbudowie. Wśród odnalezionych fragmentów znajdują się m. in. odłamki wspaniałej sztalukierii tzw. „wielkich schodów” oraz tarcza zegara z wieży wladyslawowskiej.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

W porównaniu z kierownictwem budowy trasy W-Z przeprowadzono prace rekonstrukcyjne przy Wieży Grodzkiej, pod którą pogłębiono fundamenty oraz oczyszczono całą południową stronę terenu z kłopotliwej graniczącej z trasą W-Z. Wzniesiono również pró wizerowniczym budynek, w którym w kilku pomieszczeniach zamontowane są odlane fragmenty architektoniczne z dobowe.

Dziś w Warszawie

TEATR

TEATR POLSKI (Karasia 2), Środa — godz. 19 „Cyd”. Czwartek — godz. 19 „Widowisko ku czci Puszkina”. TEATR KLASYCZNY ul. Mokotowska 12 — godz. 19 — „Sejns” (wznawienie). MAŁY (Marszałkowska 81) — godz. 19 „Okno w lesie”. POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — godz. 19 „Clotun”. NOWY (Pulawska 31) — godz. 18 „Nemesis nietopecza”. TEATR KAMERALNY (Polska 6) — godz. 19 „Wiosna w Norwegii”. ROZMAITOSCI (Marszałkowska 6) — 19.15 „Śmierć Tarekina”. Ostatnie dni. SYRENA (Litewska 5) — dziś nie czynny. FELDARMIA STOLECZNA — (ul. Nowowiejska) — Warszawa — nieczynna. Czwartek — godz. 18.30 „Straszny dwór”. Po raz ostatni. TEATR LETNI (ul. Polna 26) — godz. 19.15 „Dorożka po Warszawie”. NASZ TEATR (Marszałkowska 81) — godz. 11.30 „Wycinanki staro polskie”. TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Konopnickiej) — W niedzielę w ramach akcji letniej o godz. 15.30 na placu za Opoczyską (ul. Narbuta) i o godz. 17.30 na placu ZMP na Woli widowisko pt. „Teatr na kółkach”. W dni powszednie widowiska wyłącznie na za mównicę. MUZEUM NARODOWE (ul. Sietkorskiego 3) — Wystawa Mickiejczyńska i Puszkiniowska. Zbiory (wznowienie) — codziennie w kinie „Stylowy” o godz. 11. STRAZ POZARNA (ul. Polna) — nr tel. 40-400. POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Hoza 58) — nr tel. 85353, 85334.

Ilja Erenburg 258 BURZA Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz VIII.

Było to małe miasto pośród gór; okolice miasta były wyjątkowo malownicze, ale turyści nie zatrzymywali się tu — obok miasta były kopalnie węgla i czarny pył przedostawał się z zirywanemu podłożu do nosa, grubą warstwą opadał na merostwo, na trawę skweła, na robotnicze rudery. Stacjonujący w mieście Niemcy przekinali los, gotowi byli pogodzić się z ponurym krajobrazem, ale nawet zimą nie było tu spokoju, teraz zaś „umorusani” (tak nazywał górników lejtnant Schmidt) rozpoczęli się oszczędnie.

Kapitan von Gerlach pocieszał się, że gdzieś nad Niemcami jest jeszcze gorzej. W rozmowach z przyjacielami kapitan von Gerlach podkreślał, że jest „epikurejczykiem”, że lubi jedwabną bieliznę, wytrawnego szampana i sjęstę. Miał szczęście — nie trafił na front. Zeszłego lata, zupełnie przypadkowo przy poszukiwaniu ukrytej broni von Gerlach wykrył czarujący obraz Bouchea. Marzył teraz często: po skończeniu wojny sprzeda obraz, kupi sobie dom w Schwalbachu i ożeni się ze spokojną, gospodarną dziewczyną — doś na już i tej wojny i kawalerskiego życia. Aby tylko wyostać się cało stąd...

Górnicy zastrajkowali czterdnastego lipca. Przed wojną w dniu tym ludzie tańczyli. Na estradzie siedzieli spoceni muzykanci i dmuchali w trąby. Dziewczęta roznosiły wino, lemoniade. Pośród ciemnego listowia drzew zagadkowo mruwały papierowe latarenki. Tańczono aż do rana i plac przed merostwem wydawał się olbrzymią salą balową. Któż w tamtych czasach pamiętał, że czterdnastego lipca — to nie tylko początek wakacji let-

nich, nie tylko tańce i ognie bengalskie? A teraz górnicy zebrał się dookoła pomnika Jauresa. Górski wiatr unosił olbrzymią trójkolorową flagę. Na estradzie stała Paulina; z daleka wydawała się posągami; twarz jej oświetlona była przez lampy górników. Słaby lecz dźwięczny głos powtarzał słowa odwiecznej przysięgi: „Wolność lub śmierć!... I

CZYTELNICZY PISZA

Gorycz uzasadniona

List pisany niewprawną ręką. Pod nim, tym samym charakterem pisma sześć nazwisk... Gorycz uzasadniona... Nie będziemy przesądzać czy robotnicy...

Adam Doboszyński nie był osamotniony (II)

Koalicja zdrajców

Kapitulacja Francji przed Hitlerem była dla armii gen. Sikorskiego kłęką równą wrzesiowej. Każdy Polak we Francji myślał tylko o jednym...

Przeciw tej fali popłynął Doboszyński, Bielecki, Mackiewicz i Romer.

Doboszyński udaje się do Paryża na spotkanie władzy hitlerowskiej — o czym dokładnie mówi akt oskarżenia.

Hr. Adam Romer, na wieść, że drogę morską do Anglii odcięli samoloty i łodzie niemieckie, oświadczył publicznie, że czuje się Niemcem...

Kot, Cat i Goebels. Kiedy hr. A. Romer objął w rządzie londyńskim urządzenie i przybył po raz pierwszy na posiedzenie Komisji Wojskowej w Radzie Narodowej...

„Hitler już zwyciężył...“ Szczególnie trudną misję dywersyjną, w okresie kapitulacji Francji, spełnili Mackiewicz i Bielecki.

Przed międzynarodowym konkursem im. Chopina. Powołane przez Prezydium Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego jury polskie...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Reżyseria zdrady. Podczas tych zdradzieckich przemówień, na salę obrad Rady Narodowej wszedł wysłannik gen. Sosnkowskiego...

Walka ze stonką ziemniaczaną



We wsi Kamiów na Opolszczyźnie odkryto ognisko stonki ziemniaczanej. Natychmiast zorganizowano akcję ratowniczą i przystąpiono do przeszukiwania pól ziemniaczanych i spryskiwania zabójczym dla stonki arsenianem wapnia.

Foto Film Polski

Francuscy intelektualni bronią pokoju

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TYBUNY LUDU”) Pierre Daix

Światowy Kongres Obrony Pokoju nie skończył się 28 kwietnia 1949 r. na paryskim stadionie Buffalo...

Obecna sytuacja Francji wymaga pełnego rozwinięcia akcji pokojowej.

Pierwszą nauką Kongresu było podjęcie w imię pokoju starej tradycji popularnych wędrowców z miasta do miasta.

W dniach 4-6 czerwca obradował w Marsylii Kongres Unii Kobiet Francuskich.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

Górnicy nawiązują łączność ze wsią

Tow. B.K. (nazwisko znane redakcji) z kopalni „Sosińca” pisze: Kopalnia nasza zapiekowała się gminą Świtlice.

Podczas gdy ekipa remontowa wędrowała ośrodek maszynowy, żeby zorientować się co trzeba zabrać do naprawy...

Przedstawienie zespołu bardzo się podobało, dowodem tego były nieprzerwane oklaski.

L. Gerard, Turczynek. — Znalazłem przez Was obrączkę gołębia pocztowego należy przesłać do Biura Wojewódzkiego Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Zgadamy się z Waszymi uwagami. Doborowi lektury, szczerze ogólnie dla młodzieży należy poświecić dużo uwagi.

Ob. Karol Sol. — Prosimy zgłosić się do redakcji 14 bm. o godz. 11 rano.

Stanisław Staworzyński, Warszawa. — W wypadku potrącenia podatku od uposażenia w wysokości, Waszym zdaniem, niezgodnej z przepisami prawa...

Franciszek Maleszka, Włórek. — Pracodawca może po upływie czterech tygodni choroby pracownika fizycznego wypowiedzieć mu umowę o pracę.

Jan Kuźma, Bartoszyce. — Nie możecie zmusić lokatora domu, którego zostaliście właścicielami do opuszczenia zajmowanego przez niego lokalu i przyjęcia zaofiarowanego przez Was lokalu zastępczego.

W jesieni 1942 roku powstała w górnym miasteczku Krasnodon w Zagłębiu Donieckim organizacja młodzieży „Młoda Gwardia”.

Przeróbka powieści na dobre dzieło filmowe jest zawsze rzeczą trudną. Scenarzyści i reżyser zasugerowali ilustrować ją w formie filmowej.

Tych błędów uniknął Sergiusz Gerasimow. Jego „Młoda Gwardia” to nie przeróbka powieści, ale samodzielne wielkie dzieło sztuki.

Mieszkańcy Donbasu czczą pamięć poległych młodych bohaterów. Na temat ich działań powstały wiersze, poematy i pieśni.

Alfred Mendelssohn, ze Szwajcarii — Franz Josef Hirt, ze Szwecji — Goodfried Boon, z Włoch — Carlo Zechi, z Węgier — Hernandi Lajos.

Na Górnym Śląsku odbyło się „Święto Pieśni”. W Katowicach na Pl. Inwalidów 14.000 młodzieży szkolnej wzięło udział w masowym koncercie.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Sieradzu odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

W Marsylii odbył się w sali Teatru Miejskiego konkurs chórów, w którym udział wzięło 12 chórów z poszczególnych miejscowości powiatu sieradzkiego.

NA POLCE Z KSIĄŻKAMI

Materiały świetlicowe na 5 rocznicę Manifestu Lipcowego

Leżą przede mną dwie broszurki wydane z okazji zbliżającej się piątej rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN.

Broszura wydana przez Centralną Radę Związków Zawodowych „22 Lipca — montaż historyczno-literacki, opracowany przez Marię Czerner i Annę Miłską” posiada bogaty materiał przede wszystkim literacki.

Całość zbioru obejmuje materiały „od tragicznego września do chwili zjednoczenia polskich partii robotniczych” i dzieli się na 7 części: „Rok 1939”, „Rok 1941”, „Rok 1943”, „W kraju”, „Polacy w Związku Radzieckim”, „W kraju 1943 — 1945” i „Odbudowa”.

10 czerwca 1944 roku dywizja SS „Das Reich”, udająca się w głąb Francji, spaliła — pod pretekstem odwetu za zamach — miasteczko Oradour-sur-Glane wraz z tysiącem jego mieszkańców.

Marsylla wykazała, jaką wartość ma udział intelektualistów w walce ludowych mas francuskich o pokój. Rocznicę masakry Francuzów w Oradour-sur-Glane, miała stać się tydzień później najlepszym tego dowodem.

10 czerwca 1944 roku dywizja SS „Das Reich”, udająca się w głąb Francji, spaliła — pod pretekstem odwetu za zamach — miasteczko Oradour-sur-Glane wraz z tysiącem jego mieszkańców.